

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,60 zł

POLONIA

N^o 241

Sobota

3

września 1927

św. Eulemji,

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C. D

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405378 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnik redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Krwawe zajście w poselstwie

sowieckiem w Warszawie.

Jak to było z zastrzeleniem Trajkowicza?

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) Lokal poselstwa sowieckiego był dziś widownią tragicznego zajścia. Około godz. 11 rano przybył do poselstwa jakiś młody Rosjanin, celem załatwienia wizy wyjazdowej do Rosji. Nieznajomy zwrócił się do kurjera poselstwa, celem uzyskania rozmowy z charge d'affaires sowieckim Uljanowem. Według oficjalnego komunikatu poselstwa przebieg wypadku był następujący:

Na zapytanie, w jakiej sprawie nieznajomy chce się widzieć z Uljanowem, interesant zaczął się awanturować i rzucił się z nożem w reku na kurjera, zadając mu dotkliwą ranę w twarz, poczem rzucił się do ucieczki. Ponieważ drzwi były zamknięte, wyjął nagle ruchem rewolwer, lecz w tym momencie został zabity kilkoma strzałami, skierowanymi do niego przez drugiego kurjera sowieckiego, Kutjewa.

Przy zabitym znaleziono dokumenty na nazwisko Józefa Trajkowicza, urodzonego w roku 1907.

POWRÓT P. WICEPREMJERA.

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) Dzisiaj wieczorem powrócił do Warszawy z Druskiennik wicepremier Bartel wraz z sekretarzem prezydium Rady Ministrów por. Zaćwilichowskim.

NA CZYJE ZAMÓWIENIE?

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) Dziś w godzinach porannych usiłowali komuniści warszawscy uformować na ulicy Karłowej pochód demonstracyjny w związku ze straceniem Sacca i Vanzettiego. Zebrali się około 100 osób, przeważnie wyznania mołeszowego, oraz rozrzucało wiele ulotek komunistycznych. Oddział policji rozprószył bez użycia broni demonstrantów, aresztując kilkunastu oporniejszych.

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) W dwudziestym pierwszym dniu ciągnięcia państwowej loterii klasowej padły następujące wygrane: 30.000 zł — 75519, 87801; 5000 zł — 48740; 3000 zł — 2599, 18192, 69563; 2000 zł — 20197, 28227, 76693, 81886, 86594, 93085, 97151; 1000 zł — 2612, 14943, 47778, 54245, 75296, 76530, 78602, 80925, 83372.

„Listy wygranych i stawek 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej oglądać można codziennie bezpłatnie w Kolekturze Śląskiego Banku Transzytowego, Sp. Akc. Katowice, ul. Jana 11.

Tamże do nabycia są losy 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.”

Tyle mówi komunikat oficjalny poselstwa. Zaalarmowana policja wstrzymała się od wkroczenia do lokalu poselstwa ze względu na eksterytorjal-

ność gmachu. Lokal poselstwa zamknięto, nikogo nie wpuszczając, a przede wszystkim wstrzymując się od kontaktu z dziennikarzami.

Tak jak Ministerstwo Wojny zarządza w potrzebie ogólną mobilizację wszystkich sił zbrojnych my urządzamy mobilizację

wszystkich pięknych Pań i Panów o twarzach fotogenicznych. Nie mając odpowiedniej ilości wyszkolonych artystów, wzywamy miłośników sztuki filmowej do zapisania się na **kurs techniki gry filmowej**, który się rozpocznie pod kierownictwem znakomitych reżyserów pp. A. Gwardyewicza i A. Łowicza **dnia 15-go września 1927 r.**

GENERALNA DYREKCJA Pierwszej G.-S. Wytwórni Filmowej „Espefilm” — Centrala Katowice.

Bliższych informacji udziela się w następujących naszych oddziałach krajowych:
Centrala: Katowice, ulica 3-go Maja 2, — **Oddziały:** Kraków, ulica Muchałowskiego — Poznań, ulica J. Matejki 55 — Bielsko, ulica Fabryczna 5 — Bydgoszcz, ulica Libelta 10 — Toruń, Plac Katarzyny 1 —
codziennie od godziny 6—12 i 15—19. 3227

Kilka miast i szereg wsi pod falami wezbranego Czeremoszu!

WIELE WSI BŁAGA O POMOC PRZEZ UMYŚLNYCH POSŁAŃCÓW.

L w ó w, 2. 9. (PAT) „Słowo Polskie” donosi z Kut: Dziś, we wtorek, o godz. 1.40 w nocy nastąpiło tam oberwanie się chmury i z tego powodu stan wody w Czeremoszu podniósł się gwałtownie ponad 3 metry. Skutki wylewu były straszne. Całe niziny Czeremoszu zostały zalane na szerokość 2 km, zarówno po stronie polskiej, jak i rumuńskiej. Nadbrzeżne wsie znajdują się pod wodą. Z miast zalane są Kut, Śniatyn, Żaluzie i Wyżenica. W Kutach stan wody między domami dochodzi do 2 metrów. Ludzie odcięci od Kut Górskich szukają schronienia na strychach i drzewach. Szkody obliczają na kilka milionów zł.

TOR KOLEJOWY W WIELU MIEJSCACH PRZERWANY.

L w ó w, 2. 9. (PAT) Jak donosi „Dziennik Lwowski”, wiele gmin przez specjalnych wysłanników błaga rozpaczliwie o pomoc ratunkową. Brygidyn pod Stryjem na linii Drohobycz—Stryj skutkiem wylewu Kłodnicy zupełnie zalany. Trzy mosty około Rozwadowa zniszczone. W

ostatniej chwili woda zalała gminy Hromohord i Dotchorówkę. Wskutek tej katastrofy żywiołowej wiele obiektów kolejowych uległo zniszczeniu lub też silnemu zagrożeniu. Między Koniuchowem i Lubienicami tor kolejowy zniszczony na przestrzeni 200 metrów. W kierunku Drohobycza tor kolejowy podmulony wskutek wylewu Kłodnicy. Linja kolejowa do Stanisławowa obok doliny przerwana. Tak samo przerwana jest w kilku miejscach linja kolejowa obok Nierzuchowa. Most kolejowy na linii Stryj—Hodorów zagrożony.

POMOC DLA POWODZIAN.

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych pierwsze posiedzenie komitetu pomocy dla ofiar powodzi w Małopolsce Wschodniej. Na posiedzeniu tem powzięto szereg decyzji, dotyczących jak najszybszego ulżenia doli powodzian.

Dziś przed południem charge d'affaires rumuński Grigorcea złożył w ministerstwie spraw zagranicznych kondolencję z okazji katastrofy powodzi.

—oOo—

W sprawie gen. Zagórskiego

PRZESŁUCHA SĘDZIA ŚLED CZY REDAKTORA „RZECZYPOSPOLITEJ”

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) (k) Dzień dzisiejszy nie przyniósł nic nowego w sprawie ponurej tajemnicy zaginięcia gen. Zagórskiego.

Dzisiejszy numer „Rzeczypospolitej” uległ konfiskacie za notatkę, poświęconą tej sprawie.

Na jutro został wezwany do wojskowego

sędziego śledczego, majora Mazurkiewicza, który powrócił do Warszawy i prowadzi w dalszym ciągu śledztwo, redaktor odpowiedzialny „Rzeczypospolitej”.

Jutro odbędzie się w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo na intencję odnalezienia generała.

—★—

Ta okoliczność spowodowała, że na mieście krążyło wiele sprzecznych wersji o przebiegu krwawego wypadku. Po południu kilka pism warszawskich wydało dodatki nadzwyczajne, informujące w dość sprzeczny sposób o zajściu w poselstwie sowieckim.

Jedynym organem, jaki bada sprawę w lokalu poselstwa, są przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, kierownik referatu rosyjskiego radca Przesmycki i referent tego referatu Jankowski. Do gmachu poselstwa przybył także prokurator sądu apelacyjnego Rudnicki, przedstawiciel komisariatu rządowego Siedlecki i naczelnik urzędu śledczego komisarz Bochenek.

Bliższe szczegóły krwawego zajścia w dalszym ciągu przedstawiają się w sposób niewyraźny i tajemniczy. Konkretnie wyjaśnienie tej sprawy przyniesie według wszelkich przewidywań dopiero oficjalny komunikat, wydany przez władze polskie.

POLSKIE CŁA MAKSYMALNE a rola agrariuszów pruskich.

Berlin, 2. 9. (wł.) Omawiając postanowienie rządu pruskiego zaprowadzenia cel maksymalnych od grudnia, twierdzi „Vossische Zeitung”, że jakkolwiek oświadczenie polskie, iż nie ma się tu do czynienia z zapowiedzią walki, jest bardzo przekonywujące, to jednak opór, który niemieckie sferu rolnicze uprawiały już w czasie rokowań z Jugosławiją, gdy chodziło o wytwory rolnicze, a który zaznacza się również w toku rokowań z Polakami, mogły skłonić Polaków do próby wywarcia nacisku na te właśnie sfery przy pomocy o-wych cel maksymalnych właśnie...

ZE ZJAZDU CUKROWNIKÓW.

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) Drugie posiedzenie zjazdu cukrowników rozpoczęło się dziś o godz. 1 po południu. Referaty wygłosił: redaktor Przyrembel na temat historii cukrownictwa w Polsce, Ostensacken o kartelach cukrowniczych i innych kartelach w Europie, oraz prof. Zwoleniski. Referaty spotkały się z ogólnym zainteresowaniem i uznaniem. Po południu odbyła się wycieczka uczestników zjazdu po Wiśle.

BADANIE ZMIAN KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) Dziś o godz. 1-ej po południu miało się odbyć posiedzenie komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania. Z powodu braku kompletnego posiedzenie się nie odbyło. Następnego posiedzenie zostało wyznaczone na poniedziałek.

1.226.636

cm²

Flex Arzschowich i statystyczny

wykonana od 1924 r.

Fotodermigrafia

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze

„Polonia” Spółka Akcyjna Katowice, ul. Sobieskiego 11.

ku zupełnemu zadowoleniu

odbiorców

Druki na wystawie

jedno i wielobarwne oraz
klisze po cenach bardzo
dogodnych wyko-
nują szybko i
gustownie

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze

„Polonia”
Spółka Akcyjna.

Co będzie z sesją sejmową?

Termin wrześniowej sesji sejmowej określono na dzień 10. września ze względu, że dnia 27. sierpnia wysłane zostało do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pismo z żądaniem stronnictw zwołania sesji sejmowej. Pisząc o tem przed paru dniami na tem miejscu, zaznaczaliśmy, że według konstytucji sesja w tym terminie rozpocząć się powinna, ale mogą też zająć jakieś niespodziewane okoliczności z rozmaitemi niespodziankami, na które przy naszych stosunkach zawsze należy być przygotowanym.

Jedną z takich niespodzianek może być rozwiązanie sesji zaraz po zebraniu się, może też być ewentualność inna, o której rozpisuje się „Czas” krakowski. Piszcie on, że rząd ma przed sobą 3 możliwości: a) albo pójść na drogę konfliktu i rzucić żądanie do kosa, b) albo zwołać sejm i senat po myśli żądania, c) albo zwołać w tym samym terminie sesję zwyczajną, t. j. taką, na której przedłoży sejmowi i senatowi projekt budżetu. Sesja zwyczajna powinna być zwoływana wedle konstytucji „corocznie najpóźniej w październiku” — a zwołanie sesji zwyczajnej zastępuje oczywiście konstytucyjny obowiązek, zwoływania sesji nadzwyczajnej. Dwuch bowiem sesji równocześnie t. j. zwyczajnej i nadzwyczajnej być nie może.

„Czas” naturalnie, który nigdy nie krył się ze swą niechęcią do obecnego sejmu, wypowiada się przeciwko sesji nadzwyczajnej, uważając, że sejm ten może co najwyżej budżet uchwalić — „i to pod biczem”. Nie dodaje „Czas” jednak, w jaki sposób możliwym byłoby uchwalenie budżetu, która to praca potrzebuje kilku miesięcy, gdy przecież mandaty posłów obecnych kończą się automatycznie już w listopadzie, a temsamem i sejm się musi skończyć.

Rozumieć można, że myśl sesji nadzwyczajnej przyjmowana jest we wszystkich kołach sanacyjnych z ogromną niechęcią. Popularnie niechęć tę tłumaczy się tem, że sesja nadzwyczajna to rozpoczęcie jałowych i kłótliwych obrad, to małostkowa wojna z rządem. Kołom sanacyjnym nie dziwić się, — im jest dobrze w stosunkach obecnych. Jest to jednak mała cząstka społeczeństwa, przeważająca zaś większość społeczeństwa o stosunkach tych mówi inaczej. Nie chodzi o wszczęcie jałowych kłótni, lecz o przeczyszczenie atmosfery i zdanie sobie sprawy, gdzie się znajdujemy. Żyjemy w chaosie zagadek, których wyjaśnienia społeczeństwo otrzymać nie może, gdyż swoboda prasy jest skrupowana i temsamem uniemożliwione jej swobodne wypowiadanie się opinii. Czy to sprawa zaginięcia gen. Zagórskiego, czy sprawa polityki narodowościowej, czy kwestja polityki zagranicznej, wszystko są to sprawy, które potrzebują rozświetlenia. Rząd robi swoją politykę i nie zdaje z niej przed nikim sprawozdania. A byłby czas już, ażebyśmy się dowiedzieli, co państwo uzyskało na tych rządach bezparlamentarnych. Zysków tych nie widać na zewnątrz; dla tego oczekujemy od rządu wykazania, gdzie są te zyski, czy przewyższają one te strony ujemne życia naszego, które są widoczne dla nas.

Gdy zaczęły się rządy pomajowe mówiło się wiele o wychowaniu społeczeństwa. Na czem ma polegać to wychowanie? Czy na zmuszeniu społeczeństwa, aby ślepo wierzyło w skuteczność i owocność wszelkich poczynań rządowych? Dziś życie publiczne siłą rzeczy ukrywa się gdzieś w zakamarkach; jak w czasach wojny światowej chyłkiem i przyciszonym głosem rozmawia się o sprawach publicznych, a jeżeli chce się dowiedzieć o czemś, co dotyczy najaktualniejszych zagadnień państwowych, trzeba sięgać po pisma zagraniczne, i tam szukać wiadomości o tem, co się w Polsce dzieje, gdyż w Polsce dekręt prasowy nie pozwala pismom na swobodne informowanie czytelników swych o sprawach polskich.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od terminu, w którym powinien się sejm zebrać, a powtarzamy — nie wiemy, czy

się zbierze i jak się zbierze. Narazie wiadomo tylko, że p. wicepremier Bartel miał wyjechać do Druskiennik celem omówienia z Premierem sprawy związanej z pismem Marszałka Sejmu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wynik wizyty tej nie jest wiadomy. Komunikat oficjalny w tej sprawie może pojawić się dziś lub jutro, a kto wie — u nas wszystko jest możliwe — komunikatu tego może będziemy oczekiwać do 10. września. „Przyzwyczajono nas — pisze socjalistyczny „Naprzód” — w ciągu ubiegłych 15 miesięcy do systemu rządów, którego najgłówniejszą charakterystyką jest — robienie niespodzianek”. Zatem czekać musimy — co będzie? Czy zgodne z konstytucją zwołanie sesji nadzwyczajnej, czy zaskoczenie sejmu sesją zwyczajną, aby go zaprzętnąć głównie kwestją budżetu, czy też inna jakaś ewentualność z dziedziny niespodzianek.

W. Z.

Rzekome ultimatum Polski

POD ADRESEM KOWNA, CZYLI Z IGŁY WIDŁY.

Wilno, 2. 9. (AW) Dziś w nocy nadesza z Wilna wiadomość z Kowna, że rząd litewski przesłał na ręce członków korpusu dyplomatycznego w Kownie notę protestacyjną, w której zawiadamia, że przedstawiciel Polski, starosta Łukasiewicz oświadczył w czasie ostatnich rokowań granicznych naczelnikowi 6 rejonu litewskiej straży granicznej, iż Polska składa z siebie odpowiedzialność za możliwe skutki, o ile w ciągu 48 godzin nie zostanie wydany żołnierz KOP-a Kościuszewski oraz bryczka z końmi, zabrana podczas porwania Jabłońskiego.

Kowno, 2. 9. (AW) Rząd kowieński zamierza uknuć z rzekomego ultimatum polskiego w sprawie wydania żołnierza KOP-a Kościuszewskiego wielką aferę międzynarodową. Wczoraj wydano do prasy urzędowy komunikat, który wyolbrzymia całą sprawę. Cała akcja rządu litewskiego obliczona jest na efekt z powodu zbliżającej się sesji Ligi Narodów. Podobną notę protestującą ma wystosować delegacja litewska, która wyjechała do Genewy.

„St. Raphael” podzielił los „Białego Ptaka”?

NIE ODSTRASZA TO JEDNAK LOTNIKÓW I 5 DALSZYCH SAMOLOTÓW GOTUJE SIĘ DO LOTU.

Londyn, 2. 9. (wł.) Loty z Europy do Ameryki stoja pod znakiem prawdziwej fatalności. Z Ameryki do nas przyleciała już czwarta „maszyna”, drogi odwrotnej nie zdołał przebyć jeszcze nikt. Tragiczna eskapada Nungessera i Colliego jest w tym względzie klasyczną. Burze, wiatry zachodnie nie dopuszczają, by przedsięwzięcie się udało, zmuszają samoloty albo do zawracania (Niemcy) albo do osiadania na morzu, to zaś jak wykazały loty Amerykan na wyspy hawajskie, kończy się stale zaginięciem śmigłowców.

Także „St. Raphael”, który wleciał w Londynie z lotniska Croydon z pilotami Minchinem, Hamiltonem i księżniczką Loewenstein-Wertheim — przepadł bez śladu. Gorące wyczekiwanie wczoraj po południu w Nowej Fundlandii i w całej Ameryce przemieniło się w ciężką obawę, a dziś już niemal pewność, że samolot podzielił los „Białego Ptaka”. Zapas benzyny wystarczał tylko na 40 godzin, to zn. musiał się wyczerpać najpóźniej wczoraj o godz. 11 wieczorem. Być może, że ciężkie burze, wichry i mgły, które nastały w kilka godzin po starcie „St. Raphaela”, stwarzając najgorsze warunki, zbliży lotników z drogi, że zabrakło im benzyny i nastąpiło opadnięcie na morze i — finisz. W każdym razie ani jeden okręt ani nie widział, ani nie słyszał nic o przelatujących lotnikach.

Tragiczna ta przygoda nie odstraszyła jednak dalszych odważnych, a jak coraz częściej fachowcy mówią — szalonych. W Paryżu wystartował w piątek o godz. 6.29 rano „Ptak Błękitny”. Dwaj lotnicy Givon i Corbut wylcieli z Le Bourget do Ameryki.

„Błękitny Ptak” jest wielkim dwupłatow-

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI DZIEŁEM ZAMACHU.

Paryż, 2. 9. (AW.) Pociąg błyskawiczny na linii Paryż-Bordeaux wykołcił się wczoraj na północ od Bordeaux. Rozmiary katastrofy są straszne: 32 osoby zabite i kilkadziesiąt rannych, 6 wagonów uległo zupełnemu straszeniu.

Paryż, 2. 9. (wł. eu.) Śledztwo wykazało, że wykołnienie się pociągu Paryż-Bordeaux było dziełem zbrodnicy zamachu, gdyż stwierdzono, że szyny były rozkręcone.

Kłeska Gdańska w sprawie Westerplatte?

ANI JEDNO Z MOCARSTW NIE SPRZECIWIŁO SIĘ WNIOSKOWI POLSKIEMU.

Berlin, 2. 9. (wł.) Prasa berlińska nazywa odesłanie do komisji prawniczej Ligi wniosku Wolnego miasta Gdańska o usunięcie polskiego składu amunicji z Westerplatte — zwycięstwem Polski.

„Z wyjątkiem, oczywiście, Niemiec, ani jedno mocarstwo w Radzie nie sprzeciwiło się polskiemu wnioskowi obstrukcyjnemu — pisze „Berliner Tageblatt” — i wszystkie one z wielkim zapałem zgodziły się na pomysł Scialoj (delegata Włoch), który zalecił właśnie odesłanie wniosku gdańskiego do komisji.

Berlin, 2. 9. (wł.) „Vossische Zeitung” ogłasza w wstępie artykuł głośnego swego redaktora naczelnego, Jerzego Bernharda, który bawi w Genewie. Poświęcony on jest głównie sprawom gdańskim. Omawiano je na pierwszym odrzynie, i jak to się już w Genewie przyjęło — tajemnie oczywiście posiedzeniu Rady Ligi.

Bernhard dziwi się na wstępie, że nie dopuszcza się na tego rodzaju obrady dziennikarzy, skoro przystęp do nich mają dziesiątki ludzi, różni referenci, przeróżne

funkcjonariuszki i funkcjonariusze Ligi, tłumnie zalegający ogrodową terasę pałacu, obstawioną biało-niebieską policją szwajcarską tak, że obrady można wprawdzie widzieć zdaleka, ale słyszeć ich nie podobna...

Potem wytacza Bernhard szereg zarzutów przeciwko — Polakom, którzy chcą „uszczerbnić jak najwięcej tych praw i wolności, jakie Traktat Wersalski dał wolnemu miastu” (?), „Liga zaś Narodów pamięta raczej o celu, którym było danie Polsce portu, niż o środku, jakim Traktat wybrał w tym celu, a mianowicie stworzeniu u ujścia Wisły nowego państwa” (?).

W dalszym ciągu stwierdza publicysta niemiecki, że Liga Narodów jest znudzona ciągłym skargami Gdańska, co stwierdzą też w wywiadzie z prasą zagraniczną „zręczny pan Strasburger”, skargami, które jednak zdaniem p. B. są uzasadnione (?) skutkiem „dziwnej taktyki Polski” (?).

Rzekomo skutkiem tej właśnie taktyki „rośnie” opozycja Gdańska, składając nieuzasadniona, gdyż fakt, że Gdańsk jest rzeczywiście portem polskim i że temsamem Polska stała się podstawą gospodarczą Gdańska, wydaje się być czynnikiem ekonomicznym takim, że powinienby stanowić bezwzględna podstawę porozumienia między Gdańskiem a Polską.

Z tego to faktu nie chcą jednak zdaniem Bernharda wyciągnąć Polacy jedyne go logicznego wniosku — popierania wyłącznie tylko Gdańska, co mogłoby zaskarbić im sympatie wolnego miasta (?).

P. Bernhard, albo nie zna spraw gdańskich, albo mówi świadomie nieprawdę. Nie sami jedni Polacy, ale i zagranica zrozumiała to już od dawna, że szowinizm Gdańska idzie dalej, niż oczywiście korzyści materialne, że Gdańsk niechętnie okiem patrzy na olbrzymie korzyści gospodarcze, jakie odnosi z tego faktu, iż jest portem polskim, dlatego właśnie, że — polskim. Polacy poczęli tworzyć port w Gdyni dopiero wówczas, gdy ta nieprzejednanność Gdańska, wobec wszystkiego, co polskie, stała się pewnikiem niezbitym, którego zmniejszenie nie zależy — niestety — od naszej dobrej woli...

POLSKI PROJEKT PAKTU O NIEAGRESJI WNIESIONY ZOSTAŁ W LIDZE NARODÓW.

Paryż, 2. 9. (AW.) Generalny sprawozdawca „Petit Parisien” donosi, że Polska przedłożyła na plenarnym zgromadzeniu Ligi Narodów projekt gotowego paktu o nieagresji. P. minister Sokół zajęty jest obecnie ostateczną redakcją tego projektu. Polska zdecydowała się na ten krok, aby dać dowód swych pokojowych tendencji.

TAJNE POSIEDZENIE...

Genewa, 2. 9. (AW) Pierwsze spotkanie i konferencja delegatów Chamberlaina, Vandervelde'a, Stresemanna i Louchera odbyły się wczoraj wieczorem. Dziś pojawiły się już pogłoski o uspokajających uwagach powyższych mężów stanu. Jak słychać, usunięto już wiele nieporozumień ostatniego tygodnia, ponieważ wszyscy meżowie stanu złożyli dowody swej dobrej woli. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów uległ w ostatniej chwili zmianie, ponieważ przed posiedzeniem publicznym odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie tajne, na którym załatwiono kilka spraw budżetowych i personalnych. Jak słychać przewodniczącym Walnego Zgromadzenia Ligi Narodów ma być wybrany delegat austriacki hr. Menschdorf. Powszechną uwagę zwraca fakt, że tym razem zgromadziło się w Genewie nie mniej niż 22 ministrów zagranicznych.

NASTĘPCA JOUVENELA.

Paryż 2. 9. (wł. eu.) Według oficjalnego komunikatu z dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych Briand wygłosił sprawozdanie o położeniu politycznym. Na jego wniosek następcą de Jovenela przy Lidze Narodów został mianowany Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych senatu Hubert.

Wreszcie Minister Rolnictwa Queuille zawiadomił, że tegoroczne żniwa we Francji wypadły zadawalająco i wydały 70 milj. centn. metr. plonów.

UJEDNOLICENIE NOMENKLATURY CELNEJ.

Genewa 2. 9. (wł. eu.) Komisja utworzona przez Komitet Gospodarczy Ligi Narodów na mocy uchwały Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej celem zbadania sprawy ujednolicenia nomenklatury celnej obradowała od 22. sierpnia do 1. września i na podstawie swych badań uchwaliła wytyczne. Na podstawie tych wytycznych został opracowany schemat, według którego ma być zestawiona nomenklatura celnych Niemiec, Belgii, Francji, Włoch i Czechosłowacji. Na tych zasadach i próbach oparta praca komisji ma wydać owoce.

Ubiegłej nocy wydarzyła się w Montauban druga katastrofa. Pociąg pociąg pociąg Bordeaux najechał na wał ziemny, znajdujący się na bocznicę. Wskutek tego wykołcił się lokomotywa i kilka wagonów. Maszynista został zabity. Z Perpignan donoszą, że palacz pociągu pociąg Barcelonę — Paryż wychylił się podczas wjeżdżania do tunelu z lokomotywy i z taką siłą uderzył głową o sztabę żelazną, że głowa została zerwana. Tułów spadł pod nogi maszynisty, który na ten widok doznał wstrząśnienia mózgu, miał jeszcze na tyle przytomności, że zatrzymał pociąg.

Nasz separatyzm.

Na ostatnim zjeździe Związku Powstańców Śląskich p. dr. Pawelec w swym przemówieniu powiedział między innymi, co następuje: „Złączyliśmy Śląsk z Polską dobrowolnym naszym wysiłkiem zbrojnym i żądamy, żeby wszyscy ci, którzy obecnie na tej ziemi pracują, a zwłaszcza ci, co pochodzą z innych dzielnic polskich, nie oderwanych od pnia macierzystego, jak Śląsk od przeszło 500 lat, odnosili się do tutejszego ludu z sercem, żeby dobrym przykładem uczyli nas kochać naszą piękną ojczyznę, żeby nas do niej przyciągali i coraz to silniej przywiązywali, zamiast nieodpowiedniemi postępowaniem utrudniać społeczeństwu tutejszemu pokochać wszystko, co polskie. Odnosi się to zwłaszcza do tych, którzy z tytułu swego urzędu stykają się z szerokiemi masami. Ci, którzy nas Ślązaków kochać nie mogą, którzy nas nie lubią, i przy każdej sposobności skłonni są do okazywania nam swej niechęci, niech zrobią miejsce jednostkom szlachetniejszym i więcej patriotycznym”.

Co się stało? Człowiek przeciera oczy i pyta się, skąd ta zmiana? Wszak organ Związku Powstańców Śląskich każdego, co w obronie interesów Górnego Śląska i Ślązaków się odezwie, piętnuje brutalnie, jako zdradę ojczyzny i nazywa tę obronę propaganda, prowadzoną na wzór osławionego Kustosa. Tak nazwano niedawno temu posła Korfante'go za to, że występuje przeciwko krzywdzeniu Ślązaków. Jeśli dr. Pawelec oficjalnie rodam, z innych dzielnic pochodzącym, nie lubiącym Ślązaków, pokazuje delikatnie drzwi, to musi to mieć głębsze przyczyny. Lud śląski wie doskonale, że Śląsk najwięcej pracuje, najwięcej produkuje, najwięcej stosunkowo płaci podatków, najwięcej oddaje dewiz, najwięcej przyczynia się do dobrobytu Polski, a nie brakło ludzi w Polsce, którzy na ten Śląsk patrzyli tylko, jak na źródło dochodów i odnosili się do niego, jak do kolonii eksploatacyjnej. Wybitnym przedstawicielem takich zapatrywań był Władysław Grabski, który swoją polityką skarbowa i gospodarczą byby doprowadził warsztaty pracy ludu naszego do upadku a lud do skrajnej nędzy.

Zaczęło wtedy kiełkować w sercach ludu naszego pozbawionego pracy, zniechęcenie do państwa polskiego, które to zniechęcenie dziś się rozrosło do olbrzymich rozmiarów i stanowi niebezpieczeństwo dla państwa, czego dowodem wyniki ostatnich wyborów komunalnych. Myśmy w przeciwieństwie do innych polacyli się dobrowolnie z Polska, z szczerą miłością do Ojczyzny i w mocnej wierze, że w przeciwieństwie do Prus w Polsce znajdziemy prawo i sprawiedliwość i poszanowanie Śląska i ludu jego. Tę wiarę znaczna część ludności utraciła, szczególnie zaś w roku ostatnim, gdzie dzieją się w Polsce rzeczy wprost niepojęte. To wbrew wszelkim blagom sanatorskim na łamach „Polski Zachodniej” wie doskonale p. dr. Pawelec, bo nawet w szeregach powstańców śląskich kursuje takie

pozdrowienie: „Pieronie, chciałeś Polski, to cierp!” A w pewnej miejscowości powstańcy śląscy tak sobie radzili: „Pierona, ten Korfanti wyprowadził nas z błota, ale wsadził w jeszcze większe błoto! Nie wolno nam na Polskę wyzywać, ale możemy wyzywać na Korfante'go, cel osiągnemy, a to jeszcze się podoba naszym protektorom z „Polski Zachodniej”.

P. dr. Pawelec wie o tych nastrojach i dlatego robi im koncesje w swym przemówieniu, nie czasem z szczerości, ale z pobudek demagogicznych, by ludzi w swym obozie utrzymać. Jest to polityka szkodliwa, bo w obronie Ślązaków trzeba szczerze występować, otwarcie, by rządowi otwierać oczy na groźne dla państwa niebezpieczeństwo. Z jednej strony niby to p. Pawelec napada na tych, którzy Ślązaków lekceważą i tego Śląska nie kochają, a z drugiej strony w niedorzeczny i krótkowzroczny sposób napada na nasz przemysł, zapominając o tem, że przemysł ten stanowi warsztaty pracy ludu naszego, że całej ludności naszej dobrze się dzieje, jeśli przemysłowi dzieje się dobrze. Ale ma się wrażenie, jakby dr. Pawelec był agentem Lewiatana, który przed żadnym nie cofa się środkiem, by Górnemu Śląskowi zaszkodzić, byle tylko jego przemysł mógł czerpać duże subwencje ze skarbu

państwa i mieć duże dochody wskutek cel ochronnych, ponieważ z zagranicą konkurować nie umie tak, jak Górny Śląsk.

Zamiast niedorzecznych i szkodliwych napaści na przemysł, panowie sanatorzy lepiejby zrobili, gdyby razem z nami nawoływali rząd, żeby na Śląsku ludzie mieli pracę, mieli co jeść, gdzie mieszkać, mieli za co dzieci kształcić, mogli odkładać grosz na czarną godzinę, a bezrobotni nie umierali z głodu. Dziś jesteśmy niestety krajem bezrobocia, nędzy, a wskutek tego krajem niezadowolonia. Nie uspokoją ludu głupie frazesy szowinistyczne i wyzowska, ludowi trzeba dać chleb a wtedy i niechęć do państwa zniknie i znikną głosy, oddawane na Niemców i polskie dzieci z szkół mniejszościowych i bez skutku pozostanie propaganda niemiecka. My nie przestaniemy się tego domagać, że pierwszeństwo wszędzie na tej ziemi należy się Ślązakom, skoro mają potemu siły i zdolności. Nie jest to stanowisko niepolityczne i antypaństwowe, bo i my jesteśmy Polakami i składową częścią państwa i chcemy tylko, by nam w tem państwie dobrze było. Bronią swych praw Warszawiacy, czynią to Wielkopolanie, Pomorzanie, a celują pod tym względem Małopolanie. Wolno więc bronić naszych praw także nam Ślązakom, bo nie jesteśmy gorszymi i nie pozwolimy się zepchnąć do roli pasierbów Polski.

—:—

Skandal na fle antypolskiej psychozy w Gdańsku.

POLAK, OFIARA NIEMIECKIEGO NAPADU, SKAZANY NA 2 LATA WIĘZIENIA

W sądzie gdańskim zapadł wyrok. skazujący na 2 lata więzienia podoficera polskiej marynarki wojennej Stanisława Narkiewicza w związku z bójką uliczną w Gdańsku.

Sensacyjna ta sprawa miała przebieg następujący: Przed kilku tygodniami trzech marynarzy z torpedowca „Kujawiak”, który stał w porcie gdańskim, zostało napadniętych na ulicy w pobliżu stołeczni gdańskiej przez bandę Niemców. Wywiązała się bójka uliczna, w której wyniku było kilku rannych i 1 zabity. Dwóch marynarzy udało się uciec przed rozjuszoną bandą Niemców na torpedowiec. Trzeci marynarz mać (kapral) Narkiewicz odniósł ciężkie rany i padł nieprzytomny na

ulicy. Policja gdańska aresztowała go i osadziła w więzieniu. Od tej pory podoficer polskiej marynarki wojennej przebywał w więzieniu gdańskim i mimo interwencji ze strony Generalnego Komisarjatu Rzeczypospolitej, władze gdańskie nie tylko nie chciały się zgodzić na wydanie go w ręce władz polskich, ale jeszcze nie dopuszczały nikogo ze strony polskiej do aresztowanego. Jest to fakt bezprzykładny. Wszędzie na świecie w wypadku podobnym marynarz obcego okrętu wojennego jest wydawany w ręce jego dowództwa, które dopiero jest uprawnione do przykładnego ukarania go za przestępstwo, dokonane w porcie obcym.

Nie dość na tem, Władze gdańskie nie zawahały się postawić podoficera polskiej marynarki wojennej przed swoim sądem. Rozprawa sądowa, jak komunikują z Gdańska, była jednym wielkim skandalem. Sąd nie dopuścił do zeznań świadków oskarżonego marta Narkiewicza, natomiast bardzo skwapliwie wysłuchał zeznań szeregu świadków Niemców, między którymi znaleźli się podobno nawet uczestnicy bójki.

Nie wątpimy, że rząd polski zajmie zdecydowane stanowisko w tej sprawie.

—:—

DZIECIOM I CHORYM



zapewnicie ZDROWIE I UKOŁE, odżywiający je najdelikatniejszą mączką kukurydzianą

LUBON

Niezwłocznie przy gotowaniu mlecznych owocowych legumin.

Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc. Lubon, p. Poznański

Gen. Repr. i skład fabryczny
Dr. Silbermann i Rieger, Katowice
ulica Szopena 2. Tel. 8-29

Aferzysta a la Koepenick.

OFIAROWAŁ M. SOPOT 60 000 DOL.

Największą sensacją dnia na terenie w. m. Gdańska jest obecnie niebywała komedia, której bohaterem stał się aferzysta o pokroju kapitana z Koepenicku.

Wychowanek domu poprawczego, niejaki Rutkowski, przy pomocy sfałszowanego artykułu w jednym z pism niemieckich oraz dwóch telegramów, donoszących o odziedziczeniu przezeń spadku w Ameryce w wysokości 70 milionów dolarów, dopuścił się niestęchanego oszustwa. Rutkowski a conto wielkiego spadku pożyczyl większe sumy od osób prywatnych i urzędowych. Żył wystawnie, występował jak multimiljarder, zgrywał się w kasynie soppckiem, wielkodusznie zapisał miastu Sopot 60 000 dolarów na budowę szpitala, którego kuratorem miał zostać dożywotnio wybrany przezeń lekarz. Zapis ten został poświadczony notarialnie. Sekretarzowi konsulatu amerykańskiego w Gdańsku Rutkowski obiecał podarować 10 000 guldenów za uregulowanie sprawy spadku w Ameryce. Wielu urzędnikom Gdańska i Sopot obiecał intratne posady. Przez długi czas był przedmiotem dziękczynnych owacji magistratu i Rady miejskiej m. Sopot. Aż wreszcie zdemaskowano Rutkowskiego i aresztowano jako oszusta.

—:—

MICHEL ZEVACO.

—:—

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

264)

Lorenzo przełożył nogę za futrynę okna i czekał przez chwilę. Twarz jego rozjaśniał uśmiech... Belfegor, ujrawszy karła siedzącego na oknie, podskoczył do niego i schwycił go za ubranie.

— Pismo! — szepnął Lorenzo. — Pismo moje musi dojść do rąk Capestanga i Leonora nie dowie się o tem!

Uśmiechnął się jeszcze radośniej, podniósł oczy do nieba, aby zobaczyć gwiazdy i szepnął:

— Tak było zapisane. W ten sposób musiał zakończyć się dramat, rozpoczęty w Orleanie!

Jednocześnie nogą wystawioną nazewnątrz odtrącił drabinę sznurową, która zwiisała przy oknie i dwiema rękami z całej siły schwycił za garło Belfegora. Nubijczyk kłął, złorzeczył, krzyczał, bił karła po głowie, lecz Lorenzo konwulsyjnie zaciskał coraz bardziej swe kościaste palce na szyi czarnego olbrzyma, aż do chwili w której nagle... dwa cienie zsunęły się z okna na zewnątrz, mignęły w powietrzu i rozległ się plusk wody w rzece.

Przez kilka sekund Belfegor i Lorenzo szamotali się na powierzchni wody... W pobliżu trzeciej arki Mostu Giełdy rozgrywała się w wodzie jakaś tragedia. Słychać było ryki i jęki. To Belfegor... Lorenzo nie wydał ani jednego dźwięku, Lorenzo był już nieżywy. Umierając szepnął:

— Orlean!

Ale ręce jego w śmiertelnym skurczu w dalszym ciągu zaciskały się na gardle Belfegora Trwało to krótką sekundę, w czasie której Murzyn szamotał się jeszcze, aby uwolnić się z objęć trupa. Za chwilę wszystko ucichło, słychać było tylko szmer wody, rozbijającej się o filary mostu i wydającej ciche jęki, niby skargi czyjeś...

Ciała Belfegora i Lorenza uniosł prąd rzeki.

LVIII.

W MEUDON.

Chodźmy teraz za księciem d'Angoulemem, któregośmy zostawili przed domkiem, należącym kiedyś do jego matki, Marii Touchet, w chwilę po opuszczeniu przez księcia Bastylji.

Uwolnienie wydawało mu się ciągle jeszcze jakimś marzeniem sennem.

Zamierza odebrać sobie życie. W celi nr. 14 w Wieży Skarbowej przeżywał ostatnie zdawało by się chwile, jego życia. Postanowił raz nareszcie dokonać tego, co uważał za swój obowiązek, gdy nagle, kiedy już podnosił w ręku sztylet, zrobiony z kawałka żelaza, ukazał się we drzwiach dozorca więzienny i oficer jakiś wyprowadził go na dziedziniec, gdzie go oddał pod straż czterech Szwajcarów, a po wyjściu z twierdzy dowódca tego małego oddziału powiedział mu:

— Jest pan wolny!

I w dodatku dowódcą tego oddziału był kawaler de Capestang.

— Tak! Wszystko to wydawało mu się snem gorączkowym. Ale zwolna pierwsze marzenie przechodziło; myśl o córce, zapanowała nad wszystkimi innymi.

Córka jego powinna była być tam, gdzie ją zostawił. Pałac w Meudon jest napewno strzeżony

przez zbirów Conciniego, tak samo pałac na ulicy Delfina. Tylko w tym domku przy ulicy Barres, zdawało się ojcu, Gizella mogła się czuć zupełnie spokojna. Uderzał mocno młotkiem w drzwi, wzywając przyciszonym głosem imię Gizelli. Nagle zobaczył, że drzwi nie są zamknięte... Dlaczego?

Wbiegł do wnętrza, krzycząc: Gizello!...

Nikt mu nie odpowiedział.

W ciągu kilku minut przebiegł cały domek opuszczony, potykając się w ciemnościach o meble, nawołując, krzycząc, wreszcie przekonał się, że córki niema... Opuścił głowę... Nagle błysnęła mu idea:

— Cinq Mars! Narzeczony podczas nieobecności ojca powinien był udzielić opieki jej córce!... Tak, to Cinq-Mars zaopiekował się Gizellą!...

Pobiegł do pałacu Cinq Marsa, po krótkich pertraktacjach z odźwiernym otworzono mu bramę. Odźwierny, poznawszy, z kim rozmawia, wprowadził go do swego pokoiku i pozdrowił uprzejmie:

Na szczęście nie był to Latarnia i nie posługiwał się określeniem Latarni: „Margrabia i margrabina”, kiedy mówił o Marjon Delorme. Przybycie księcia d'Angoulema o tak późnej porze, podczas kiedy wszyscy myśleli, że książę jest zamknięty w Bastylji, zdziwiło okropnie odźwiernego.

— Zaprowadź mnie do margrabiego de Cinq Mars! — rzekł książę.

— Miłościwy panie! Niema w tej chwili mojego pana... Ojciec margrabiego umarł.

— Umarł? Stary Cinq-Mars umarł?

Przez chwilę przypomniał sobie, że stary Cinq-Mars był właściwie niejako nastelnikiem spisku, że w czasie jego pobytu w Bastylji... Ale co tam... Główna rzecz, gdzie jest córka?

— Więc młodego margrabiego niema?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Katowic i okolicy.

Sobota
3
września
1927

Dziś: św. Eufemii.
św. Szymona.
Jutro: św. Rozalii.
Wschód słońca: o 4 m. 47.
Zachód: o 6 m. 24.
Długość dnia: o 13 m. 37.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 5.45 rano msza św. na intencję strażników honorowej.
Godz. 7.15 rano msza św. do Serca P. Jezusa.
Godz. 9.15 rano msza św. pontyfikalna.
Godz. 10 rano msza św. na intencję Stow. św. Bronisławy.
Godz. 11.45 przed. msza św. na intencję Ludwika Sitko.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. do Naj. Serca P. Jezusa.
Godz. 7.15 rano msza św. za rodzinę Kowalskich.
Godz. 8 rano msza św. na intencję ofiarodawców na budowę Katedry.
Godz. 9 rano msza św.
Godz. 10½ rano msza św.
Godz. 12 w południe msza św. za parafian.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY NA NAPRAWĘ DOMÓW.

Jak się dowiadujemy, katowicki oddział Banku Gospodarstwa Krajowego został upoważniony do udzielania kredytu długoterminowego na remont domów. Ogólna suma przyznanego kredytu jest nie wielka, gdyż wynosi zaledwie pół miliona zł. Pożyczki będą udzielane w mniejszych kwotach, najwyżej do 2000 zł. i to na przeciąg kilku lat. Odsetki roczne wynoszą 8 procent.

Całą sprawę rozdziału tego kredytu przejmie Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach. Z pożyczek będą mogli korzystać wszyscy właściciele domów całego województwa Śląskiego, pragnący przeprowadzić remont i naprawę swych domów.

Wnioski o pożyczkę należy wnieść do Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach.

— Telegramy kondolencyjne.

Zarząd Główny Katolickiego Tow. Polek w Katowicach otrzymał jeszcze szereg telegramów kondolencyjnych z okazji zgonu s. p. posłanki Omańkowskiej. Między innymi nadeszły następujące telegramy:

Z powodu zgonu niestrudzonej działaczki i wytrwałej bojowniczką za polskość nieodżałowanej pamięci s. p. Janiny Omańkowskiej przesyłam Towarzystwu, które w Niej traci wielce zasłużoną przewodniczącą Zarządu Głównego, wyrazy szczerzego współczucia i wysokiego żalu.

Tadeusz Stark,

Prezes Sadu Apelacyjnego i członek Śląskiej Rady Wojewódzkiej.
Zakopane, dnia 27 sierpnia 27 r.

Na wieść o zgonie s. p. posłanki Omańkowskiej, wielkiej bojowniczką sprawy narodowej na Śląsku oddając hołd zasługom zmarłej, — śle wyrazy serdecznego współczucia braciom na Śląsku Kurs Oświatowy Zarządu Naczelnego Polskiego Białego Krzyża w Warszawie.

— Z Teatru Polskiego w Katowicach.

Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach komunikuje, że dla wygody urzędników instytucji przemysłowych i handlowych zatrzymuje się dotychczas praktykowany system niższych cen biletów blokowych, oraz że wpłaty na ten cel przyjmuje kasa Teatru z dniem dzisiejszym.

Mają na uwadze udostępnienie jak najszerszym sferom kulturalnej publiczności korzystania z przedstawień operowych postanowiła Dyrekcja Teatru obniżyć znacznie ceny miejsc ostatnich parteru i balkonów II p. na przedstawienia operowe.

Udzielane przez Dyrekcję Teatru zniżki nie obowiązują na przedstawienia premierowe, występy gościnne, przedstawienia popołudniowe w dni świąteczne oraz przedstawienia popularne po cenach zniżonych.

Równocześnie komunikuje się, iż próby w obu działach, tj. operowym i drama-

tycznym odbywają się w pełnym tempie tak, że rozpoczęcia przedstawień można się spodziewać z końcem przyszłego tygodnia.

— Przywrócenie debitu pocztowego.

Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przywrócony został debity pocztowy czasopismu „Ostdeutsche Morgenpost”.

— Nowy gmach Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak się informujemy już w bieżącym miesiącu przystąpi Bank Gospodarstwa Krajowego w Katowicach do budowy własnego gmachu przy ulicy Mickiewicza. Koszt budowy nowego sześciopiętrowego gmachu, którego projekt wykonał architekt Tabeński, wyniosła około jednego miliona złotych.

— Bezpłatna poradnia Czerwonego Krzyża dla wenerycznie chorych

Zostanie ponownie otwarta po przerwie wakacyjnej w poniedziałek dnia 5 bm. w Katowicach przy ulicy Andrzeja 9. Godziny przyjęć w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 6—7. Kierownikiem przychodni jest p. dr. Hlond.

— Zebranie miesleczne Kat. Stow. Pań

Urzędniczek w Katowicach odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 7½ wiecz. w Domu Związkowym przy kościele N. P. pokój 5. Na porządku obrad są ważne sprawy.

— Zderzenie się autotaksówek.

Wczorajszego nocy przy zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Sienkiewicza w Katowicach miał miejsce tragiczny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą śmiertelnych ofiar w ludziach. Mianowicie ulicą Jagiellońską, jechała w szalonym pedzie taksówka nr. 22, a ulicą Sienkiewicza jechała również bardzo szybko druga taksówka. Ponieważ szofer taksówki, która jechała ulicą Jagiellońską nie dał sygnału, na zbiegu ulic nastąpiło zderzenie, którego skutki były fatalne. Taksówka nr. 22 roztrzaskana, rzucona została o mur narożnej kamienicy. Na szczęście jadący nią pasażerowie nie postradał życia i odnieśli tylko szereg ran. Szoferzy obu taksówek wyszli z wypadku bez szwanku. Wypadek powyższy świadczy najlepiej o nieostrożności naszych katowickich szoferów, którzy nawet w nocy, gdy ruch jest bardzo mały powodują wypadki, które są tylko wynikiem za szybkiej i nieostrożnej jazdy.

— Kongregacja Marjańska Młodzieńców w Janowie

obchodzi w niedzielę, dnia 4 września br. 10 rocznicę założenia i poświęcenie sztan-daru. Uroczystość rozpocznie się zbiórka wszystkich kongregacji i towarzystw w szkole św. Jadwigi.

Podczas całej uroczystości przygrywać będzie orkiestra wieśniaków p. Szwarca z Wielkiej Dąbówki.

— Stan budowy domów robotniczych w Mysłowicach.

Przed mniej więcej dwoma miesiącami rozpoczęła się budowa domków robotniczych na terenie obok Janowa miejskiego na terenie zakupionym przez Województwo od Mysłowic. Obecnie budowa ma się ku końcowi; większość domków bliźniaczych jest już pod dachem, a wkrótce wszystkie będą ukończone i oddane do zamieszkania. Domków ma być 25, w przyszłym zaś roku rozpocznie się budowa dalszych 25 domków. Będzie to razem wielka kolonia robotnicza.

Jednocześnie prowadzone są prace o koło usunięcia zwału około nowopowstałej kolonii; dawne zaś kamieniołomy miejskie będą zasypywane. (m)

— Z Ligi morskiej i rzecznej w Mysłowicach.

Posiedzenia, wykłady, odczyty w oddziale myślowickim Ligi morskiej i rzecznej odbywają się co środę po 15-ym każdego miesiąca w winiarni pod Ratuszem.

Komu nieobojętny jest rozwój i popularyzowanie idei żeglugi polskiej, powinien zapisać się na członka Ligi i popierać jej wysiłki. (m.)

— Po wycieczce harcerskiej z Mysłowic nad morze.

31 harcerów Sem. żeńskiego z Mysłowic skorzystało w tym roku z 22-dniowego pobytu nad morzem obok Gdyni w Redłowie. Dziewczęta miały zapewniony pobyt w małym państwowym. W ciągu tego czasu dziewczęta zwiedziły Poznań, Toruń, Gdańsk, Hel, Sopot, korzystając z licznych udogodnień ze strony „Żegluga polskiej” i Dyrekcji kolejowych. Uczestniczki wycieczki jechały specjalnym wagonem, okrętem „Gdańsk”.

Wycieczka pozostawiła wśród młodzieży niezatarte wrażenia i sprawiła poprawę w zdrowiu.

Rolę opiekunki sprawowała organizatorka i inicjatorka wycieczki p. Świdzińska.

Na cele wycieczki zebrano ogółem 1793 zł. wydano zaś 1670, pozostałość 122 przeznaczona jest na podobny cel w przyszłym sezonie letnim. (m.)

— Uporządkowanie cmentarza w Mysłowicach.

Nowy cmentarz katolicki w Mysłowicach został przyprowadzony do porządku: wyrównano, wyżyłwiono i wywalcowano tak, że ogólny wygląd cmentarza zyskał wiele na estetyce. Podobnie będzie uporządkowany cmentarz ewangelicki. (m.)

— Napad rabunkowy.

Onegdaj na szosie między Bielszowicami

a Nową Wsią napadło trzech nieznanych bandytów na inkasenta Miyna Parowego w Czerwionce Wawrzyska z Kofcyc i zrabowało mu 1500 zł. gotówki. Ponieważ Wawrzysk się bronił, jeden z bandytów zranił go wystrzałem z rewolweru. Ranionego Wawrzyska odwieziono do szpitala w Nowej Wsi.

Z Król. Huty.

! Z posiedzenia Magistratu.

Na czwartkowym posiedzeniu uchwałił Magistrat w Król. Hucie rozpiścić konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego w liceum żeńskim. — Ze względu na brak odpowiednich lokalów w budynku szkoły XII (mniejszości) uchwalono na pomieszczenie łazienki i kuchni wybudować osobny budynek w podwórzu szkolnym. Dla łazienek w szkołach powszechnych uchwalono zakupić 50 urządzeń prysznicowych. Król. Huta zyska niebawem 2 linie autobusowe w obu częściach miasta, gdyż Magistrat udzielił w tym celu potrzebnego zezwolenia przedsiębiorcy Antoniemu Królakowi.

W końcu uchwalono ubezpieczyć nowo nabyty miejski samochód osobowy na kwotę 27 000 zł. od wypadków oraz od odpowiedzialności cywilnej. Równocześnie ubezpieczono szofera i osoby jadące tym samochodem.

! Wyniki egzaminów w zawodzie piekarskim.

Na początku bieżącego tygodnia odbywały się w Król. Hucie pod przewodnictwem mistrza piekarskiego p. Gaertera egzaminy kwalifikacyjne w zawodzie piekarskim. Egzaminów mistrzowskie zdali kandydaci Winkler, Walter, Szczotka, Paweł, Kowal Franciszek, Koch Norbert, Wyrki Henryk i Kielkowski Joachim z Król. Huty, Bochenek Teodor z Łagiewnic oraz Klecha Herman z Rudy.

! Nowe warsztaty dla gładwioch.

Nowowyzbrany zarząd Stow. Niewidomych Woj. Śląskiego na czele którego stoi p. burmistrz Dubiel rozwija rzużliwą działalność. Ponieważ obecne pomieszczenie warsztatów szrotkarskich i koszykarskich jest bardzo szczupłe, zamierza Zarząd postarać się o obszerniejsze lokale. W tym celu zwrócił się do Magistratu o wybudowanie specjalnych warsztatów na podwórzu budowlanym Magistratu. Magistrat projekt zaakceptował i kosztu budowy wynoszące 25.000 zł. przejął. Nowy budynek prócz warsztatów pomieści 2 biura i magazyn.

HOTEL POLSKI
Królewska Huta
Codziennie od godz. 7
koncert artystyczny
pod kier. kapelm. p. P. ZIGANKA.

Z Świętochłowic.

(—) Turniej szachowy.

W niedzielę, dnia 4 bm. rozpocznie się w Lipinach w Hotelu Śląskim, Rynek 9, IV doroczny turniej szachowy o mistrzostwo Województwa Śląskiego.

Rozgrywkę odbywać się będą w każdą niedzielę, o godz. 9 i pół do 13 i pół i od godz. 15 do 19.

Zgłoszenia przyjmuje się do godz. 14 w dniu rozpoczęcia, poczem nastąpi uroczyste otwarcie turnieju.

Bliższe szczegóły zostaną podane uczestnikom przed rozpoczęciem turnieju.

(—) Komitet Floty Narodowej.

W sprawie założenia Komitetu Floty Narodowej odbył się w Szarleju dn. 9 bm. zebranie w sali p. Gruski o godz. 7½ wiecz.

Członkiem komitetu może być każdy obywatel polski.

Z Pszczyńskiego

× Rozpoczęcie roku szkolnego.

W czwartek 1 bm. odbyło się w Pszczyńce uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. O godzinie 8 rano dzieci szkolne zebrały się w szkołach. skąd pod kierownictwem wychowawców udali się do kościoła parafialnego na uroczystą mszę św. Po nabożeństwie wróciła młodzież z powrotem do gmachów szkolnych. (r)

× Tydzień lotniczy w Pszczyńce.

Z okazji tygodnia lotniczego zarząd powiatowy komitet L. O. P. P. w Pszczyńce w sobotę 3 bm. zabawę taneczną w hotelu pszczyńskim. Początek o godz. 8.30. Podczas zabawy przygrywać będzie znana orkiestra policyjna z Katowic. Dekorację sali wykona Powiatowa Komenda Policji. Przed zabawą taneczną — o godz. 7-mej odbędzie się na sali odczyt dla dorosłych o lotnictwie z obrazami świetlnymi. (r)

× Kierownik szkoły dokształcającej w Pszczyńce.

Magistrat miasta Pszczyzny zatwierdził profesora p. Parchalkę kierownikiem szkoły dokształcającej.

× Osobiste.

Burmistrz miasta Pszczyzny p. Figna powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Z Tarnogórskiego

§ Rozpoczęcie roku szkolnego.

Nowy rok szkolny w szkołach powszechnych, szkołach górniczych i gimnazjum żeńskim w Tarn. Górach rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym.

Seminarium i ćwiczeniówka miały nabożeństwo w auli seminarjalnej.

Z Zagl. Dąbr.

(o) Z komisji statystycznej.

Według obliczenia przeprowadzonego przez komisję statystyczną przy Sosnowieckim Inspektoracie Pracy, powołanej do badania zmiany kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Zagłębiu złożonej z 4 osób. Koszt utrzymania w mieszkaniu sierpniu br. zmalał w porównaniu do lipca o 0.74 procent.

W gimnazjum męskim z powodu egzaminów poprawczych i wstępnych nauka rozpocznie się dopiero w poniedziałek, dnia 5 bm. (on)

§ Zuchwały rabunek.

W Bozbrownikach wtargnął do mieszkania jednej nauczycielki bandyta i pod groźbą rewolweru wymusił od niej 170 zł. Zbrodniarz zbiegł nierozpoznany. (on)

§ Zapomogi dla rezerwistów.

Magistrat w Tarn. Górach komunikuje, że powołani do służby rezerwistów otrzymają zapomogi za czas trwania ćwiczeń wojskowych. (on)

Z Cieszyńskiego

(:) Zmiany w Sądzie cieszyńskim.

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, w najbliższym czasie przeniesiony zostanie radca Sądu okręgowego p. Grzywacz do Katowic, zaś ze składu Sądu powiatowego ustąpi sędzia dr. Paweł Michejda, przechodząc na własne żądanie w stan spoczynku.

(:) Wpisy do szkół powszechnych w cieszyńskiej części Województwa Śląskiego

na rok szkolny 1927/28 wykazują następujące wyniki: W powiecie bielskim (miejskim i zamieskim) zapisano na rok 1927/28 dzieci polskich 6.998 — 74.15 proc. (w roku 1926/27 6.764 — 73 proc.); dzieci niemieckie zapisano 2.441 — 25.85 proc. (w r. 1926/27 — 2.505 czyli 27 proc.). W powiecie cieszyńskim ogółem dzieci polskich w r. 1927/28 zapisano 480, (w r. 1926/27 — 603).

W powszechnym szkolnictwie niemieckim w powiecie bielskim oraz w mieście Bielsku zaszły następujące zmiany: Ze względu na zmniejszenie się liczby dzieci szkolnych zredukowano 5-cioklasową szkołę niemiecką w Aleksandrowie do 4-roklasowej; 5-cioklasową szkołę w Starym Bielsku do 4-roklasowej; 4-roklasową szkołę w Kamienicy do 3-klasowej. Z powodu małej ilości dzieci wyznania Mojżeszowego w osobnych dwóch szkołach żydowskich z językiem wykładowym niemieckim w Bielsku zostały dzieci te przydzielone do innych szkół niemieckich a dwie szkoły żydowskie zupełnie zwinęte. Gmina żydowska nie chce dopuścić do przydziału dzieci żydowskich do szkół niemieckich mieszanym pod względem wyznaniowym wniosła do Urzędu Wojewódzkiego prośbę o utworzenie prywatnej szkoły żydowskiej z językiem wykładowym polskim, na co Wydział Oświecenia Publicznego się zgodził. Liczba zgłoszonych dzieci do tej szkoły wynosi 225.

(:) Nominacje.

W miejsce p. Mięczyława Kluga, przeniesionego do Mysłowic, mianowało Ministerstwo Skarbu naczelnikiem cieszyńskiego Urzędu Akcyz i Monopoli p. Wład. Szełwla.

(:) Wizytacja więzienia.

Celem wizytacji tutejszego więzienia karnego i rozpatrzenia sprawy ostatniego „stralku” więźniów, przybył do Cieszyńska delegat Ministerstwa sprawiedliwości.

(:) Posiedzenie Rady Szkolnej powiatu Cieszyńskiego.

W sobotę, dnia 27 ub. m. odbyło się w pokoju przyjęć Starostwa plenarne posiedzenie cieszyńskiej Rady Szkolnej Powiatowej pod przewodnictwem p. starosty dr. Kisiały Sprawozdanie o stanie szkolnictwa w powiecie złożył p. inspektor Buzek. Ustalono temna na obsadę kierownictw szkół: w Zembrzydowicach (wydziałowa), szkoły II w Ustroniu-Polanie, Puńcowie, Górnej Lesznej, Kostkowicach, Międzywielcu i Markłowicach Górnych. Następnie ustalono etaty dla poszczególnych szkół powszechnych. Rada Szkolna Powiatowa oświadczyła się za połączeniem niemieckich szkół wydziałowych i powszechnych, żeńskich i męskich.

(:) Poświęcenie szkoły.

W niedzielę, dn. 11 września br. o godz. 11 przed poł. odbędzie się poświęcenie nowowbudowanej szkoły powszechnej w Wiśle.

(:) Pożar.

W sobotę wezwano straż pożarną w Cieszyńcu do pożaru, który wybuchł w składach budowniczego R. Lewaka, przy ul. 3 Maja.

Na miejsce pożaru przybyła straż zastała szope wypełnioną materiałami drzewnym i płomieniami, tak, iż musiała się ograniczyć jedynie do zlokalizowania pożaru. Spaliły się znaczniejsze zapasy rusztowań, desek i t. p. Szkody znaczne. (v-x)

Zarząd Księgarń Poczтовых LOT za-wiadamia o ustapieniu

p. Henryka Forfiniego

z kierownictwa Oddziału na Górnym Śląsku i unieważnienia wszelkich jego zarządzeń w sprawach kiosków Księgarń Poczтовых i innych, odnoszących się do tej Instytucji.

Aż do mianowania nowego kierownika tego Oddziału wszystkie agendy zostały przeniesione do Centrali we Lwowie przy ul. Mikołaja 23.

POD UWAGĘ NOWYCH PRENUMERATORÓW!

Streszczenie powieści „Książę Wa-Tunga”, powieść egzotyczna dr. A. Marczyńskiego znajduje się w następujących numerach: nr. 237 z 30 sierpnia br., nr. 238 z 31 sierpnia br. i nr. 239 z 1 września br.

Z za kulis polityki przeciw Kasie Chorych w Pszczynie.

JAK NIEMCY DLA SWYCH CELÓW POLITYCZNYCH ZRECZNIE POSŁUGUJĄ SIĘ CZŁONKAMI ZWIĄZKU ŚLĄSKICH POWSTAŃCÓW.

Dnia 25 sierpnia br. miało się odbyć posiedzenie Zarządu i Wydziału Kasy Chorych w Pszczynie. Na posiedzenie Zarządu miał przybyć p. starosta Szaliński, gdyż na porządku dziennym były ważne sprawy, m. in. sprawa zawieszonoego w urzędowaniu kierownika Kasy, dyrektora p. Roya.

Przed kilku miesiącami przeprowadzona rewizja Kasy nie wykazała nadużyć. Rewizję spowodowały intrygi, sprytnie prowadzone przez niemieckich urzędników Dyrekcji Ks. Pszczyńskiego, posługujących się „Polakami” i „Powstańcami”, mającymi dostęp do władz. Zadaniem tych osobistości było oczernianie p. Roya, aby go na wszelki sposób utracić ze stanowiska kierownika Kasy Chorych. Zabiegi ich odniosły na razie skutek, bo p. Roy został w urzędowaniu zawieszony. Ale to jednak Volksbundowcom, Paetzoldowi, Burkertowi i ich towarzyszący nie wystarczyło, bo nie mogą przeboleć fiaska wyborów do Kasy Chorych, zwalając całą winę na p. Roya, który wciąż stał na przeszkodzie germanofilskiej polityce i według ich mniemania sfałszował wybory.

Godnem podziwu jest to, że tacy Polacy, jak p. Karuga Paweł z Goczałkowic Górnych, sekretarz Z. Z. robotników rolnych i leśnych i członek Wydziału Pow. w Pszczynie, dają się tak łatwo używać jako narzędzie Volksbundowców Paetzoldowi, który wykorzystuje go do wywierania wpływów na władze.

Przed posiedzeniem Zarządu Kasy Chorych dnia 25 sierpnia br. zawezwał Paetzold na godzinę 8 rano członków Zarządu pp. Kuchna, zarządcę dworu z Wisły, Kubicę, urzędnika dworskiego z Sznelowca, Piskorka, leśniczego z Kobióra i Warzechę, robotnika budowlanego ze Starejwi, do Dyrekcji Ks. Pszczyńskiego. Wymienieni, bojąc się narazić swojej chlebobdawczynie, jaką jest Dyrekcja Ks. Pszczyńskiego, stawili się w komplecie przed Paetzoldem, który udzielił im wskazówek, w jaki sposób mają postępować na posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych, aby utracić przewodniczącego Kasy p. Grobelnego i kierownika Kasy p. Roya a także na wszelki sposób zapobiec rozbudowie Kasy i Lecznicy, która byłaby fatalną konkurencją dla niemieckiego szpitala Joannitów, jako ośrodka germanizacyjnego. Takie same wskazówki otrzymał członkowie Wydziału Kasy w dniu poprzednim.

Ma się rozumieć, aby instrukcje Paetzolda były skuteczne, asystował mu w nielegalnym i konspiracyjnym zebraniu p. Karuga, który poparł z naciskiem wywody swojego niemieckiego „kompla”, zapominając o swej godności członka Wydziału Powiatowego, prezesa Z. O. K. Z. na Goczałkowice Górne i Dolne i członka Związku Powstańców Śląskich. P. Karuga jest dobrze wiadome, że Paetzold jest zagorzałym hakatystą i wywiera w myśl ideologii swego obozu wpływ na osoby, zależne od Dyrekcji Ks. Pszczyńskiego. Zuchwałstwo Paetzolda posunęło się, jak widać, tak daleko, że pozwala sobie nawet wywierać nacisk na członków Zarządu Kasy i to za pomocą pseudopolaka Karugi, „dzielnego” obrońcy robotników, który powinien bronić praw robotników a nie kumać się z niemieckimi pracodawcami. Paetzold używa do swych celów politycznych także i innych „wybitnych” Polaków, mających dostęp do władz i Związku Powstańców Śląskich.

Karuga poświęcił cały dzień 25 sierpnia br. na wywieranie wpływu na członków Zarządu i Wydziału Kasy Chorych, bo nawet jeszcze o godzinie 4 po południu

(Z tek. karykatur Grussa.)



Wręcz odwrotny skutek jest dla kupca, który interesu swojego nie ogłasza w sposób należyty w „Polonii”.

„Japał” członków Wydziału po przyjeździe pociągu w drodze z dworca do miasta, zapewne obawiając się, aby nie zapomnieli wczorajszych instrukcji Paetzolda.

Rzecz jasna, że posiedzenie Zarządu i Wydziału Kasy dnia 25 sierpnia br. chybiły swego celu, gdyż steroryzowani członkowie nie mogli powziąć konkretnych uchwał według swojej wiedzy i sumienia.

Nie można się tak bardzo dziwić niecznej robocie Niemców Paetzolda i Burkerta, ale jak nazwać postępowanie p. Karugi, który „polskość i względy narodowe” ciągle ma w ustach i rzecze robotników rolnych i leśnych prowadzi do uświadamienia narodowego. Czyżby dlatego dwory około Pszczyny tak fatalnie głosowały przy ostatnich wyborach komunalnych? Trzeba przyznać, że wobec tego p. Karuga nadaje się wyśmienicie na członka Wydziału Powiatowego.

Uczciwy.

Znowu luksusowe wille za pieniądze publiczne.

Jeszcze nie minęło wrażenie wielkiej afery w Sejmie Śląskim, wywołane budowaniem pałaców za wojewódzkie pieniądze dla niektórych posłów i wysokich urzędników, a oto omawia „Głos Ludu Śl.” nowy przykład tej niemoralnej gospodarki funduszami publicznymi. Oto w Cieszyńskim wybudowano nowy taki pałac za przeszło 100 000 zł., na które województwo udzieliło kredytu w wysokości 95 procent całych kosztów. Willa ta należy do kierownika wojewódzkiego urzędu budowlanego inż. Riesa.

Nic nie mamy — pisze wspomniane pismo — przeciwko temu, by ludzie budowali okazałe pałace, ale niechaj to czynią

Skargi rodziców na niepotrzebne wydatki szkolne.

Rozpoczął się nowy rok szkolny, a z nim nowe radości wszystkich tych uczniów, którzy przeszli, oraz nowe ich trudy w zdobywaniu dalszej wiedzy. Dla rodziców natomiast rozpoczął się nowy okres wydatków szkolnych. Wydatki te dotyczą głównie tych rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół średnich.

Przedewszystkiem więc każdemu synowi i córce, którzy przeszli do wyższej klasy, trzeba kupić nowe książki i przybory szkolne. Oprócz tego do niewygodnych wydatków należą opłaty szkolne. Z chwilą, kiedy ojciec lub matka te dwie dziury załatwi, lżej im się zrobiło na sercu a przedewszystkiem na kieszeni. Mówi więc synowi lub córce: — „Na ten rok dosyć już na ciebie wydałem.”

Tymczasem już za kilka dni dowiaduje się o nowych wydatkach, niby także koniecznych. Otóż żąda się od niego różnych składek, potrzebnych i niepotrzebnych. Prawie co 14 dni trzeba na coś płacić. A składek tych jest tak różnorodna ilość, że zdumieni rodzice wkońcu nawet nie pytają się już dzieci, na co te pieniądze idą; płacą, zlorzeczając w duszy tym wszystkim, którzy wiecznie organizują składki.

Wychowawcy naszych dzieci, wiedząc o tem, winni jak najbardziej unikać zachęcania dzieci do zbyt częstego składkowania.

Potem trzeba kupić ubranka sportowe. No, gdyby jedno, nie byłoby tak źle. Lecz może się zdarzyć, że kupiwszy raz, i to według rozkazu, ubranko granatowe do gimnastyki, za dwa miesiące również według rozkazu trzeba je zastąpić ubrankiem czarnym. Dlaczego ten podwójny wydatek, nikt dotychczas tej zagadki nie rozwiązał.

Zaledwie rok szkolny się rozpoczął, a już wyszedł rozkaz, by każdy uczeń kupił nową czapkę szkolną. Zdziwieni rodzice daremnie pytają, dla czegoż to pożytku? Wielu uczniów ma jeszcze nowitkę czapki, kupione przed kilku miesiącami. Inni znów, oszczędzając swych przed rokiem nabytych czapek, utrzymali je również w dobrym stanie. Rodzice cieszyli się, że na ten rok przynajmniej czapki szkolnej synowi lub córce kupować nie potrzebują. Tymczasem grubo się pomylili. Już w pierwszym dniu nowego roku szkolnego, syn oprócz innych pretensji finansowych, przyniósł do domu wiadomość, że koniecznie musi mieć nową czapkę. — „A co będzie ze starą, dobrą czapką?” — pyta zdumiony ojciec. — „W nowym roku szkolnym każdy uczeń musi mieć nową czapkę” — brzmiał odpowiedź. Rozgorączkowany rodzic daremnie pyta, kto wymyślił te niepotrzebne koszty: nauczyciel, czy też czapnik?

Istotnie, co jak co, lecz co rok nowe czapki w każdej klasie szkół średnich absolutnie nie należą do konieczności i potrzeb szkolnych i to ani z punktu widzenia nauczyciela, ani ucznia, a conajmniej rodziców. Jedynie dostawcy czapek mogą widzieć w takim rozporządzeniu rozwój szkolnictwa.

Margines.

POCZTÓWKA z „Kongresowy”.

Poznań — Konin! Jak dziwne
jak potężne zmiany!
Też „miasto” — z „elektryką”,
ratuszem, wieżycą...
Rynek „kociemi łepki”
pięknie brukowany...
Białe od wapna ścieki
ciągną się ulicą...
Na trotuarach tłok, ślisk,
śmiech, głośnie rozmowa;
to spaceru używa...
mniejszość narodowa.

Naokół mokre łąki —
Warty rozlewiska —
wszędzie mosty i tamy
i zgnie moczary...
Dalej na wzgórzach szare,
już zczerniały rżyska...
W środku miasta kościołek
niziuteńki, stary...
pamięta dawne czasy
i odległe lata,
gdy Polska tu rycerska
była i bogata...

Chociaż tak biedne,
i małe, i brudne,
kocham cie, gniazdko ludzkie
w błotnistej rubieży,
twoje domki-rudery,
i uliczki ludne,
i kościołek, i ratusz
z konikiem *) na wleży.
i topieliska Warty,
i dwa mosty z tamą,
bo śród was mam jedyny
mój skarb; t a t e z m a m a ł

Jotes

*) Miasto Konin ma w herbie konia.

Romantyczna ucieczka bandyty z więzienia

Wielką sensację wywołał w swoim czasie w Jugosławii proces przeciwko bandycie czarnogórskiej Stoję Markowicz, którą sąd przysięgłych skazał na 20 lat ciężkiego więzienia. Piękna ta 25-letnia kobieta była naczelniczką bandy hajduckiej w Czarnogórze i ma na sumieniu oprócz niezliczonych grabieży również dwa życia ludzkie, a mianowicie pewnego sierżanta żandarmerji i jego towarzysza, który Markowiczówną usiłował zgwałcić. Markowiczówna już kilka razy usiłowała zbiec z więzienia, wobec czego w r. 1926 przewieziona została do więzienia dla kobiet w Sawskiej Ceście pod Zagrzebem, skąd w tych dniach zbiegła.

Ucieczka bandytki nastąpiła w nader romantycznych okolicznościach. Przed kilkoma dniami do zarządu więzienia przyszedł jakiś młody człowiek, przedstawił się jako brat aresztantki, Radoje Markowicz, nauczyciel w

mięscowości Piper, i prosił o pozwolenie zobaczenia się z siostrą. Zarząd więzienia przychylił się do prośby Markowicza, wobec czego zaprowadzono go na korytarz więzienny, dokąd po chwili przysłała Stoja Markowicz w towarzystwie dozorczyń. Po dłuższej rozmowie dozorczyń wezwała Markowicza do opuszczenia więzienia, gdyż czas, przeznaczony na wizytę, już minął. Brat z siostrą ucałowali się więc, a dozorczyń w tej samej chwili uchyliła drzwi, by wypuścić gościa. Nagle Markowicz rzucił się na dozorczynię, zręcznym ruchem powalił ją na ziemię, wyrwał klucze z ręki i wraz z siostrą rzucił się do ucieczki. Przed więzieniem czekał samochód, do którego wsiadli i szybko umknęli. Policja niezwłocznie rozpisła listy gończe i wszczęła za zbiegami energiczne poszukiwania, które jednakże zostały dotychczas bez rezultatu.

Raz bez kobiet.

Niedawno opuścił port w San Francisco luksusowy okręt amerykański Florona, wiozący grupę tajemniczych pasażerów na wyspę Sta Maria. Pasażerami tymi było 9 mężczyzn, którzy złożyli sobie wzajemnie przysięgę, że będą żyli na wyspie, bez kobiet. Przywódzcą wyprawy tej, kapitan August Christensen, oświadczył przedstawicielom prasy, iż przyjaciele jego powzięli tak dziwną decyzję tylko dlatego, że przekonali się, iż wszędzie, gdzie są kobiety, panują wieczne niesnaski i intrygi. Świat cały znajduje się dziś pod władzą fryzur chłopięcych i krótkich sukienek. Ludzie, zaczynają się poważnie zastanawiać nad zagadnieniem, w jaki sposób zażegnać można niebezpieczeństwo opowaniania rodu ludzkiego przez lekkomyślne białogłowy, a nie brak i takich, którzy za wszelką cenę chcieliby uciec

na wyspę bezludną, by ukryć się przed prześladowcami ich kobietami. Do takich właśnie należą przyjaciele Christensena, którzy, udali się właśnie na wyspę Sta Maria.

Santa Maria posiada znakomity klimat, okolica jest tam prześliczna, ziemia bardzo urodzajna. Być więc może, iż oryginalnym tym rozbitekowi życiowym uda się tam jako tako być swój urządzać. Ale zresztą nie wiadomo, bo jeden z nich w ostatniej chwili zdążył już zmienić swą decyzję. Jeden z młodszych uczestników oryginalnej tej wyprawy spotkał mianowicie w przeddzień wyjazdu z San Francisco uroczą jakąś dziewczę, która gorącego tego wroga kobiet tak oczarowała iż postanowił on zdradzić swych kolegów i pozostać w jej bliskości.

Program radiowy.

Sobota 3 września.

Warszawa 1.111.

15 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 16.35 Odczyt: Wielka rola lotnictwa w przyszłych wojnach. 17.15 Koncert popołudniowy. 19.15 Rozmaitości. 20 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert wieczorny, wieczór humoru.

Kraków 422.

17.15 Transmisja koncertu z Warszawy. 19 Odczyt: Dzieje astronomii w Polsce do czasów Kopernika. 19.30 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Transmisja koncertu z restauracji Pawilon.

Poznań 270.

13 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa. 17.30 Transmisja koncertu z kawiarni Wielkopolska. 19.35 Komunikat gospodarczy. 20.30 Koncert lekkiej muzyki. 22.20 Muzyka taneczna.

Berlin 483.9.

17 Koncert berlińskiej radio-orkiestry. 20 Koncert popularny. 22.30 Muzyka taneczna.

Londyn 361.4.

15 Koncert popularny orkiestry (sopran, baryton i skrzypce). 18 Kwintet muniicytalny. 19.30 Orkiestra rosyjska. 21.35 Orkiestra wojskowa. 22.30 Jazzband.

Berno 441.2.

20 Koncert. 21.10 Orkiestra. 22 Transmisja z Pragi.

Rzym 449.

17 Oświeca. 71.45 Koncert.

—★—

Ze stowarzyszeń.

* Komitet bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Król. Hucie
urządza miesięczne zebranie w dniu 6 bm. o godz. 3½ po poł. w lokalu p. Gebauera przy ul. Gimnazjalnej L. 35.

TRAGICZNY LOT „ST. RAPHAELA”.



b) Pilot kapitan Hamilton i księżna Wertheim-Löwenstein, którzy zginęli według wszelkiego prawdopodobieństwa.

Dzienna tabela wygranych.

20-go dnia ciągłeni 5-tej Klasy

Piętnastej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dniu 1 września 1927 r.

Wyplata wygranych V klasy rozpocznie się dopiero po wydaniu ogólnej tabeli urzędowej (t. j. w drugiej połowie września 1927 r.)

Wygrane po 400 złotych i wyżej:

116 — 400 571 — 400 965 — 500 999 — 500 2214
— 400 2654 — 2000 3689 — 400 3752 — 400
4135 — 500 4341 — 400 6602 — 500 7404 — 600
7537 — 400 10198 — 400 10628 — 400 12122 —
400 12565 — 600 12124 — 400 13296 — 400 13931
— 400 16395 — 2000 17609 — 500 18002 — 2000
18783 — 5000 19462 — 400 19984 — 400 20951
— 3000 22162 — 400 23952 — 400 24779 — 500
26005 — 400 26416 — 1000 27638 — 600 28131 —
1000 28187 — 600 30252 — 500 30942 — 2000
32688 — 5000 33134 — 500 34862 — 400 35705 —
35881 — 10000 36857 — 500 37323 — 400 37525
— 3000 38160 — 400 39563 — 400 39935 — 1000
41288 — 2000 41469 — 500 42365 — 500 42655 —
1000 43846 — 600 44825 — 5000 45112 — 400
46496 — 400 49067 — 400 50682 — 500 52498 —
400 52863 — 600 54279 — 400 55409 — 600 56635
— 400 56858 — 10000 58479 — 400 58626 — 500
58757 — 600 58930 — 600 59451 — 1000 60211 —
400 62661 — 400 64041 — 5000 64351 — 400
64649 — 500 64672 — 2000 65750 — 600 65935 —
400 67028 — 400 67429 — 500 68789 — 400 70001
— 600 70232 — 400 71301 — 400 73180 — 500
73548 — 400 73915 — 400 74609 — 400 76624 —
400 78430 — 400 78445 — 400 78904 — 10000
79410 — 400 80521 — 600 81874 — 2000 82050
— 400 82578 — 500 83650 — 400 84699 — 400
85533 — 1000 89952 — 400 91244 — 600 93206 —
500 93341 — 400 93472 — 400 94403 — 400
94671 — 400 95331 — 400 96991 — 2000 97250 —
97475 — 400 98437 — 1000 98522 — 1000 101592
— 500 102171 — 400 102793 — 400 102954 —
600 103145 — 400 103784 — 500.

Wykaz wygranych stawek do przelżenia bezpłatnie w największej i najszybszej kolekturze Górnośl. Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16 i oddziale tegoż w Królewskiej Hucie, ul. ca Wolności 26.

Wygrane po 300 złotych padły na Nr.:

326 675 1231 1509 2019 2303 2851 3065 4149 4435
4537 4903 5288 5448 6437 9409 11237 11772 13918
18404 20395 20481 20916 21632 21828 22658 24136
24408 24507 24598 24975 28543 28558 28755 29295
30079 30734 30852 30938 31731 31902 32551 32870
33087 33477 33502 33504 35340 36177 37097 37404
37485 37551 37921 39423 39670 39773 39986 40187
44271 45042 45082 46273 46477 46910 47500 47818
50415 51407 52708 53079 54342 55003 57093 57190
57741 59172 59979 60105 60711 61239 61462 61590
62337 63632 64004 64671 64767 66664 67589 68311
68408 68703 68735 68982 69277 69560 69721 70147
70359 70930 71413 71517 71519 71910 72343 72564
73361 74557 76398 76484 78577 79263 79610 80874
81279 82613 83887 84383 84614 84901 84991 85009
87152 87164 87349 88246 88714 89198 89592 90060
90843 91329 91757 91833 92547 93088 93093 93233
93844 94291 94379 94498 95070 95439 98042 98540
98635 100350 101366 101633 101817 103723
104648.

ZE SPORTU.

NIEDZIELNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE NA ŚLĄSKU.

Boisko K. S. „09” Mysłowice: Ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne z udziałem przeszło 200 zawodników i zawodniczek. Zawody rozpoczynały się już w sobotę po południu o godz. 14-tej i trwać będą do niedzieli wieczora.

Biegi okężne: S. M. „Siła” w Małej Dąbrowie przeprowadza w niedzielę dwa biegi okężne. Pierwszy (przebiegi 5000 m) prowadzić będzie z Małej Dąbrowki przez Boxulice, Zawodzie, Bagno, Burówec i Mała Dąbrowka. Trasa drugiego biegu wynosi 8000 m i prowadzi z Małej Dąbrowki na Borki, Różdżeń, Mysłowice i z powrotem.

Boisko K. S. „22” Mała Dąbrowka: Mecz lekkoatletyczny między reprezentacją K. S. „22” Mała Dąbrowka, a Policijnym K. S. Katowice. Poza tym zawody lekkoatletyczne S. M. Siła.

Boisko „Pszczelnik” w Siemianowicach. Święto w. f. i p. w. okręgu Siemianowickiego.

NAJBLIŻSZE ROZGRYWKI LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo Ligi:

W Warszawie Polonia — Warta (Poznań).

W Toruniu: T. K. S. — Czarni.

W Łodzi: Turysta — Hasmona.

W Krakowie: Wisła — Ł. K. S.

W Katowicach: F. F. C. — Jutrzenka.

Jak się dowiadujemy, niedzielny mecz Legii z Poznania we Lwowie o mistrzostwo Ligi został przeniesiony na sobotę dn. 3 bm., gdyż w niedzielę Pogoni obchodzi 20-lecie swego istnienia i rozegra mecz towarzyski z Cracovią.

„ŚWIĘTO W. F. I P. W.” W SIEMIANOWICACH.

Z ramienia Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. Katowice urządza okrąg Siemianowicki w dniu 4 września br. tegoroczne święto sportowe. Program obejmuje: 1) bieg 100 m., 2) bieg 400 m., 3) sztafeta 4x100 m. nawrotna, 4) rzut kula, 5) rzut dyskiem, 6) rzut oszczepem, 7) rzut młotem, 8) rzut granatem, 9) skok w dal, 10) skok wzwyż, 11) skok o tyczce, 12) marsz na przestrzeni 20 km., 13) zawody tenisowe. Początek zawodów o godz. 7 rano na boisku w „Pszczelniku”. O godz. 5-tej po południu nastąpi uroczyste rozdanie nagród. Do okręgu Siemianowickiego należą następujące gminy: 1) Szopienice, 2) Różdżeń, 3) Mała Dąbrowka, 4) Michałowice, 5) Bańków, 6) Welnowiec i 7) Bytków.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE K. S. „09” MYSŁOWICE.

Jak już donosiliśmy, uroczyste poświęcenie boiska K. S. „09” nastąpi w niedzielę przed południem. Zawody sportowe rozpoczynają się już w sobotę po południu ze względu na b. dużą ilość zgłoszeń. W sobotę winny się zatem stawić do zawodów wszystkie organizacje miejscowe oraz o ile możności młodzież zamiejscowa. W niedzielę początek zawodów o godz. 7.30.

S. M. P. RYDULTOWY — S. M. P. PSZÓW 3:3 (2:0)

Bardzo ładną grę przeprowadziły powyższe drużyny. „Pszów” jako mistrz okręgu

Rybnickiego poniósłby niemal porażkę. Tylko dzięki swojej fizycznej przewadze zawdzięcza wynik remisowy. Bramki dla „Rydultowych” zdobyli Żymelka i Dworowy.

PRAWA POLSKI A MIĘDZYNARODOWY KOMITET OLIMPIJSKI.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski znany z jego przeszło trzydziestoletniej owocnej pracy na polu odrodzenia fizycznego ludzkości. Podziwiamy sprawność z jaką działała instytucja od zarania swego istnienia, wiemy o żelaznej konsekwencji z jaką jej twórca i wieloletni prezes baron Coubertin, dążył do raz wytkniętych celów. Zdajemy sobie wreszcie sprawę, że owocem prac tej instytucji jest złączenie pod hasłem kultury sportowej wszystkich pięciu części świata.

Obecnie, kiedy sport polski przygotowuje się do powtórnego wystąpienia w szrankach olimpijskich, wskutek tego — do potwierdzenia uznania dla idei i prac Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — w tej chwili nie od rzeczy będzie wskazać na fakt, który doskonale charakteryzuje nadzwyczaj wysoki poziom kultury i moralny Komitetu, oraz wypływający stąd stosunek Komitetu do praw narodu polskiego przed wskrzeszeniem polskiej niezawisłości państwowej. Ten nieznany szerzemu ogółowi fakt przytacza dr. Stanisław Polakiewicz w swym doskonałym dziele pod nazwą „Igrzyska VIII-ej Olimpiady”.

Oto w urzędowym sprawozdaniu z Igrzysk V Olimpiady, odbytych w Sztokholmie w 1912 roku, po wyczerpaniu wszystkich tch państw, które otrzymały zaproszenie na Igrzyska Sztokholmskie, — znajduje się ustęp, który w tłumaczeniu brzmi:

„Inne Kraje, które nie miały przedstawicieli w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, nie mogły w konsekwencji otrzymać w tym czasie oficjalnego zaproszenia. Temi krajami były: Argentyna, Brazylia, Chile i inne narody Południowej Ameryki, Austria, Kanada, Chiny, Kuba, Indie Wschodnie, Luksemburg, Nowa Zelandia, Persja, Polska, Serbia i Siam”.

Te kilka suchych słów, wyjaśniających przyczynę niezaprośzenia szeregu krajów, między innymi i Polski, mówi bardzo wiele. W czasie, kiedy prawa narodu polskiego do własnej reprezentacji zapomniane były na całym świecie, kiedy wymazali z kart Europy — figurowaliśmy jedynie jako poddani jednego z trzech cesarzy — w tym czasie, już wtedy potężna instytucja międzynarodowa uznała nasz samostny byt. Traktując Polskę jako całość, nazywając ją „kralem” i oddając jej prawo do samostnego reprezentacji w stadionie sztokholmskim — Międzynarodowy Komitet Olimpijski dał szczytny przykład poszanowania praw narodów ujarzmionych. Siła i prętność, które wydarły nam samostność państwową, nie zdołały zatrzeć w oczach twórców nowoczesnego olimpiizmu naszej odrębności kulturalnej i narodowej.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA ZAWODÓW NA OLIMPIADZIE SŁOWIAŃSKIEJ

w Belgradzie były następujące: 100 mtr. 1. Tautermanova (Czech.), 1:42,7 min., druga Kajzerówna (Polska-Giszowiec), 3) Bielek

(Czech.) 1:21,5 min. Pływanie na 400 mtr. w stylu dowolnym, panie: 1. Friedlanderowa (Czech.) 7:17,1 min., Kajzerówna czwarta, Tratowa (Polonia) piąta; panowie: Antosz (Czech.) 5:30,5 min., Kratochvila (Polska) piąty w czasie 6:45 min. Skoki z wieży: Korđalicz (Jugosławia), Macrz (Polska) trzeci. Mecz waterpolo wygrała drużyna czeska, pokonawszy drużynę polską w stosunku 8:0 (5:0). W ogólnej klasyfikacji pierwszego dnia prowadzi Czechosłowacja 75 punktami przed Jugosławia 50 pkt., Polska 28 pkt.

POBICIE OLIMPIJCZYKA MARTINA.

Na zawodach akademickich w Rzymie uległ znany średniostanowiec i olimpijczyk, Szwajcar Paul Martin, Francuzowi Viriathowi na 1500 mtr. w czasie 4:05 min.

Mistrzostwa Europy w pływaniu, rozgrywane w Bolonii, rozpoczęły się onegdaj zawodami w piłkę wodną. W poszczególnych spotkaniach uległy Niemcy — Szwecji 7:4 (4:1), Holandia — Austrii 5:3, Anglia — Węgrom 7:2, Czechosłowacja zwyciężyła Włochy 3:1, Francja — Hiszpanie 5:0, a Belgia wygrała z Jugosławia 6:1. Poza tym odbyły się tylko 3 przedbiegi, w których pierwsze miejsca zdobyli słynny Arne Borg, Palmi i Peters (Anglia). Znani zawodnicy niemieccy Neitzel i J. Rademacher odpadli, zajmując 3 i czwarte miejsca.

W pływaniu maratonskim przez jezioro Ontario w Toronto na przestrzeni przeszło 40 km. przyszedł Niemiec Vierkoetter z Kolonii w czasie 11 godzin i 12 sek. jako pierwszy, prowadząc przez większą część trasy, zostawiając Francuza Mitchella 2 mile poza sobą. (Mitchel, jak wiadomo, pobit rekord Vierkoettera, przepłynięcia kanału La Manche). Trzecie miejsce zajął Walter Erickson; czwarte i piąte miejsca również Amerykanie. Vierkoetter zdobył nagrodę 25.000 dolarów. Dwie trzecie zawodników przedwcześnie od biegu odstąpiło z powodu niskiej temperatury wody, która wynosiła 14 stopni.

POLSKA — AUSTRIA — CZECHOSŁOWACJA — LOTWA.

Pięcioletni międzynarodowy odbędzie się definitywnie dnia 4 września. Wezmą w nim udział zawodniczki austriackie (Schurinek, Perkans, Lea), czeskie (Smolova, Vidlakowa), lotewskie (skład reprezentacji nieznany) i polskie (Konopacka, Lanżanka, Schabiska, rezerwa — Freiwaldówna). Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, a zawodniczki takie, jak Schurinek, Perkans, Smolova, Vidlakowa i Lea stoją na poziomie klasy międzynarodowej. Polki będą musiały więc dać z siebie wszystko, by zająć honorowe choćby miejsce. Pewnem jest jedynie, że Konopacka zwycięży w dysku.

MISTRZ OLIMPIJSKI AMERYKANIN SCHOLZ POBIŁ.

Na zawodach w Duesseldorfie, rozegranych z udziałem kilku znanych asów światowych, sensacją były porażki Scholza (Ameryka) w sprintach na 100 i 200 m., które wygrał Houben (Niemcy) w czasie 10,8 i 21,6 s. przed Scholzem. 400 mtr. przebiegł Peltzer w czasie 49,2 sek. 1500 m.: 1) Boeher (N.) 3:59,4 min. 5000 mtr.: 1) Kohn (N.) 15:06 min. Sztafeta 4x100 mtr.: 1) „Preussen” (Krefeld) 42,2 sek. Skok wzwyż: 1) London (Anglia) 1,85 m. Skok w dal: 1) Molles 6,86 mtr. Kula: Brechenmacher (N.) 14,34 mtr. Dysk: 1) Hoffmeister 43,77 mtr. Oszczep: 1) Schlokat 62,47 mtr. Najpiękniejszy wynik dnia, a zarazem nowy rekord niemiecki.

POLONIA

Dziś gospodarczy

POLONIA

Wiadomości gospodarcze.

PRODUKCJA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU W SIERPNIU.

Według prowizorycznych obliczeń wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskim w miesiącu sierpniu wyniosło 2,334.733 ton, czyli znów się powiększyło o 97 tys. ton w stosunku do lipca a o 330 tys. ton w stosunku do czerwca rb. Co do zbytu na rynku wewnętrznym brak narazie danych, przypuszczać można, że wynosić on będzie tyle, ile w miesiącu lipcu, to jest około 1400 tys. ton. Natomiast eksport węgla poważnie wzrósł, bo osiągnął on cyfrę 876 tys. ton, to jest więcej o 96 tys. ton, niż w lipcu rb. a 163 tys. ton niż w czerwcu rb. Zwiększenie się wydobycia wobec tego spowodowane było zwiększeniem się eksportu czego dowodzi fakt zwiększenia się wydobycia o sumę zwiększonego eksportu. Należy zaznaczyć, że w sierpniu rozpoczął się bojkot rynku czeskiego, i na ten rynek nie wywieziono ani jednej tony węgla.

Aczkolwiek eksport węgla przynosi poważne straty, to jednak jest on nadal forsowany, aby utrzymać produkcję węgla na stałym poziomie i nie poddawać równowagi bilansu handlowego, jakoteż nie wzmacniać bezrobocia.

GRECJA STARA SIĘ O POŻYCZKĘ.

Parlament grecki upoważnił rząd przystąpić do założenia banku emisyjnego, oraz do rozpoczęcia kroków celem stabilizacji kursu drachmy. Ministrowie Spr. Zagr. i Skarbu wyjechali do Genewy, by wziąć udział w pracach Zgromadzenia Ligi Narodów i z Rada Ligi ustalić bliższe warunki co do załącznic: pożyczek na ogólną sumę 9.000.000 f. st., z których 3.000.000 mają być użyte na pokrycie deficytów budżetowych, 3.000.000 na stabilizację i 3.000.000 na osiedlenie repatriantów.

ZAMÓWIENIA RUMUŃSKIE W NIEMCZECH.

Rząd rumuński poczynił wielkie zamówienia w Niemczech na dostawę materiałów żelaznych i stalowych dla rumuńskich kolei żelaznych. Ogólna wartość tych materiałów wynosi 45.000.000 m. n. Koszty obrotu opłaci

PRODUKCJA WĘGLA W CZECHOSŁOWACJI.

W drugim kwartale r. b. wydobycie w Czechosłowacji ogółem 3.347.000 ton węgla kamiennego i 4.476.000 ton węgla brunatnego. Produkcja koksu wynosiła w tym samym okresie czasu 606.000 ton. Wywieziono zagranicę 402.000 ton węgla kamiennego, 570.000 ton węgla brunatnego i 61.000 ton koksu. Głównym odbiorcą węgla brunatnego były Niemcy (600.000 ton). Czechosłowacja sprowadziła z Niemiec w pierwszym kwartale r. b. 252.000 ton węgla kamiennego, 167.000 ton węgla brunatnego.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 2. 9. (wł.k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,91, sprzedaż 8,93, kupno 8,89.

Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar w obrotach pozagieldowych 8,91 1/4, rubel złoty 4,72, 100 złotych w złocie 172,30. Dla akcyj tendencja mocniejsza, obrotu niewielkie. Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. premija dolarowa i 5 proc. konwersyjna. Mocniejsza 10 proc. kolejowa. Listy zastawne niejednolite.

Warszawa, 2. 9. PAT. Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwers. 62, 5 proc. dolarówka 55,25—55,75—55,60, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 58, 10 proc. pożyczka kolejowa 100,70—102,60, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego 91.

Warszawa, 2. 9. PAT. Akcje: Bank Dysk. 133,50, Bank Handlow. 123, Bank Polski 136,50.

Bank Zachodni 21,50, Siła i Światło 99—100, Warsz. Cukier 4,85, Warsz. Węgiel 125.

Berlin, 2. 9. PAT. Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę 46,825—47,025, na Bukareszt 2,599—2,611, na Kowno 41,51—41,69, złoty 46,85—47,25.

GIELDY TOWAROWE ZBOŻE.

Berlin, 2. 9. PAT. Gielda zbożowa: Pszenica 263—268, żyto 236—240, jęczmień 203—209, jęczmień brow. 220—268, owies 202—218, kukurduza 198, mąka pszenna 34,50—37,25

METALE.

Londyn, 2. 9. PAT. Gielda metalowa: Miedź Standard gotówka 54 5/8—54 11/16, 3 mies. 55 1/8—55 3/16, elektrolitowa 62—62 1/4 cwieter.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogal Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 2. IX. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	W Warszawie	Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno								
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—		47,025	43,50	—	—		58	
Katowice	8	—	100 zł.	—	—		—	—	—	—		—	
Gdańsk	6 1/2	113	100 zł. gld.	—	—		81,55	—	—	—		—	
Berlin	6	123,45	1 R. M.	—	—		—	20,43	23,78 1/4	606,00		123,40	
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	124,86	124,24		53,575	34,91 1/2	13,92	355,25		72,20	
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—		2,611	733	—	15,80		3,20	
Budapeszt	7	105,01	100 l. w	—	—		73,63	27,80	—	—		90,775	
Holandia	3 1/2	208,31	100 gd. h.	359,39	357,50		168,57	12,13	40,05 1/2	1,022 23		207,80	
Kopenhaga	5	138,88	100 k. d.	—	—		112,62	13,16	26,77	—		139,90	
Londyn	4 1/2	25,22	1 £	43,59	43,36		20,45	—	4,86 1/2	124,02		25,21 1/4	
Nowy-Jork	3 1/2	5,15	1 \$	8,95	8,91		4,207	4,86 1/2	—	25,51 1/2		5,18 7/8	
Paryż	0	100	100 fr. fr.	35,15	34,97		16,495	124,02	3,92	—		29,33	
Praga	0	105,01	100 k. czesk.	26,57	26,45		12,461	164,00	—	75,70		15,37	
Rzym	7	100	100 l.	48,82	48,58		22,82	89,60	5,42 1/2	138,50		28,125	
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172,83	171,97		81,105	25,21 1/4	19,28	492, —		139,30	
Stockholm	4	138,88	100 k. szw.	240,80	239,60		112,95	13,10	26,85	695,25		—	
Wiedeń	7 1/2	105,01	100 szyl.	126,36	125,74		59,30	34,49	—	300, —		73,125	

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski. — Banque de Silésie.

Przedstawiciel rejonowy:
K. Wiener, Katowice, Plac Młarki.

**Najlepsza
pasta
do zębów**

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzon-
nym w odpowiednie legitymacje z fotografia.

— Tego ci nie przyrzekałem wprawdzie, ale oświadczam, że jeśli dostaną jakąś krótką broń palną i jeśli mi jej dozorczy nie odbiora, zanim zjadę w głąb kopalni, to szanse naszego ocalenia wzrosną do granic dużego prawdopodobieństwa... Tak... Bardzo wielkiego prawdopodobieństwa.

sci celne. —
tel. 32-22
tel. 25-45
iel-
tel. 8-11

Grand Prix
Rzym 1921

KONIAK



SZUSTOWA

Grand Prix
Liege 1926

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami.

DUNLOP

opony i dętki
zwyciężają
na całym
świecie

TELEGRAM

Francuskie wyścigi samochodowe GRAND PRIX
Pierwsze drugie i trzecie miejsce zdobyły wozy Delage,
zaopatrzone w koła o wgłębionem łożysku oraz
w opony i dętki

DUNLOP

Futra!

Futra!

Najtaniej i najsolidniej

się kupuje futra damskie, karakułowe, fokowe i inne. Futra
męskie różnego rodzaju. Skórki do przybrania palt w wielkim
wyborze, tylko
w składach futer **L. Goldstein i N. Tenenberg**
Sosnowiec, 3-go Maja 19, vis à vis dworca kolej. Tel. 3-44
Bedzin, ulica Kołłątaja 14, I piętro. Telefon 1-43.

Robota wykonana we własnych warsztatach.

DLA URZĘDNIKÓW DOGODNE WARUNKI.

Przyjmujemy młodego

pomocnika-laboranta

znającego dokładnie całokształt mechaniczno-
go badania cementu portlandzkiego. Własno-
ręcznie pisana oferta winna zawierać krótki
życiorys i opis dotychczasowej praktyki w
przemysle cementowym. Reflektujemy na pra-
cownika w wieku do 27 lat, kawalera, wolne-
go od służby wojskowej. W braku zgłaszają-
cych się, w szukanej przez nas specjalności,
przyjmujemy laboranta z pokrewnego przemy-
słu, odpowiadającego jednak pozostałym na-
szym warunkom. Osobistych zgłoszeń nie
przyjmujemy. Mieszkanie na miejscu byłoby
możliwym.„Górka” T. A. Fabr. Cementu w Słerszy
p. Trzebinia 2.

2 do 3-pokojowe mieszkanie

z kuchnią

potrzebne zaraz. Dzielnica ob. jętna.

Warunki do umowy.

Zgłoszenia: Katowice „PILOT”
Rynek 8.

Budowa Katedry w Katowicach

Przetarg

na roboty żelbetonowe

rozpisuje się z terminem wnoszenia ofert do dnia 19 września br.

Obliczenia, plany, podkłady ofertowe w biurze kierownictwa od godz. 10—12-tej

Techn. Kierownictwo Budowy Katedry Śląsk.
Katowice, ul. Powstańców, telefon 681. 3208

Ogłoszenie przetargu ofertowego

na dostawę 200 (dwustu) sztuk żeliwnych
nakryw kratowych na studzienki ściekowe
dla kanalizacji miasta Sosnowca.Celem oddania do wykonania wyżej wymienionych
nakryw kratowych na studzienki ściekowe wzywa się
zainteresowane firmy hutnicze do złożenia ofert na pod-
stawie ustalonego rysunku i warunków wykonania i
dostawy, które można otrzymać w biurze Towarzystwa
Ulen et Company w Sosnowcu, ul. Teatralna 2.Termin złożenia ofert w zamkniętych kopertach
ustala się na dzień 12 września 1927 r. o godz. 12-tej
w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.Oferty wniesione po terminie nie będą rozpatry-
wane.Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.
w Sosnowcu, 31 sierpnia 1927 r. 3197Za Towarzystwo Ulen et Co.
w Sosnowcu

(—) Dyrektor R. W. Knapp.

Z powodu przebudowy

mamy następujące wolne maszyny młynarskie do sprzedania

- 1 maszyna szrotkowa 100 kg, wydajności
na godzinę,
- 1 stół do duszenia (Quetschstuhl), walce
600 x 400,
- 2 sortowniki (Triery) 620 ø, 2200 m/m długie,
- 1 sortownik (Trier) 400 ø, 1750 m/m dłg. z sitem,
- 1 cylinder 600 ø, 1600 m/m długi
- 11 cylindrów centryfugalnych.

Fiedler & Glaser - Katowicki Młyn Parowy
Katowice. 3212Przy zakupie
towarów prosz-
my powołać się
na „Polonę”Do biura naszego nowo urządzonego zastęp-
stwa na Woj. Śl. poszukujemy możliwie od zaraz1 kupca-buchaltera
oraz 1 StenotypistkiOferty dobrych sił z odpisami ostatnich świadectw
z dołączeniem zł 2, — jako wadium, które się w
razie nieprzyjęcia wróci, skierować doZakładów Przemysłowych
R. J. Schulz
Pleszew Wło., Mołotowa 9.

S. Heymann

Chemiczna pralnia i barbierna

Ktowiec, ulica Warszawska nr. 9.
Królewską Huta, ulica Wolności.
róg ul. Stenkwicza.MODNE PLISOWANIA
PRASOWANIE KAPELUSZY
Najlepsza robota jest najtańszą.

Konserwy:

pas tet wieprzowy
pas tet gęsi
salcesonma w większych partach na korzystnych warun-
kach do oddania. 146Fabr. Konserw Mięsnych T. A.
Boguszy, Promenna 1.

3. Spr. Małż. 63.

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze dla małżeńskich
spraw majątkowych wpisano dziś na
stronie 63 — kupiec Rudolf Majchrowicz
i Marta z domu Kozak z Żor. Aktem no-
tarialnym z dnia 29. grudnia 1925 ustano-
wiono między małżonkami całkowity
rozdział majątkowy z wykluczeniem pra-
wa zarządu i pobierania użytków z ma-
jątku żony przez męża.

Żory, dnia 23. maja 1927 r.

Sąd Powiatowy.

4. Na. 1/27.

Uchwała.

Postępowanie konkursowe względem ma-
jątku Forytowej w Żorach znosi się na
wniosek zarządcy konkursowego, albo-
wiem wszyscy wierzyciele upadłościowi
zgodzili się na zastanowienie postępowania

Żory, dnia 28 sierpnia 1927 r.

Sąd powiatowy.

Bo 3224

Przy Miejskim Gimnazjum Human-
stycznym z prawami publicznosci w Ostrze-
szowie Wilk. wakuje od zaraz

POSADA PRZYRODNIKA

z pełnemi kwalifikacjami (co najmniej ze-
zwolenie na nauczanie w szkołach śred-
nich).Kandydat musi udzielać także proped.
fil. Pobory według norm rządowych z
dodatkiem komunalnym według umowy.Oferty przy dołączeniu dokumentów i
życiorysem przesłać należy do dnia 10
września rb. do Magi stratu w Ostrzeszo-
wie (Wielkop.).

Ostrzeszów, dnia 31 sierpnia 1927.

Magistrat.

(—) Kasperski
w. z. Burmistrz

— 144 —

— Ale ręczyć nie możesz?

— Droga siostró, któż może ręczyć za jutro? Kto wie,
czy jutra dożyjemy?

— Rozumiem... W każdym razie gra warta stawki!

— O jakiej stawce myślisz?

— To już moja rzecz, Godfreyu... Zostań tutaj i nie próbuj
czasem uciekać. Jesteś dobrze strzeżony, chociaż strzegą-
cych nie widzisz. W ogrodzie, w pobliżu okna przechadza się
warta, to samo w kurytarzu. Dokoła pałacu i parku biegnie
mur wysoki, gęsto żołnierzami obstawiony.— Wiem o tem i nie zamierzam wcale uciekać... w tej
chwili.— To dobrze! Wszelkie usiłowania byłyby daremne
i pogorszyłyby tylko samą sprawę. Najlepiej uczynisz, jeśli
przejdiesz do drugiego pokoju i zdrzemniesz się obok Boba.
Czuwaj przy nim, dopóki nie wróce...

— A ty?

— Ja pójdę się wystarać o rewolwer dla ciebie.

— Dokąd? Gdzie myślisz go znaleźć?

— To moja sprawa... Udam się przede wszystkim do

Ahmeda.

— I sądzisz, że on ci broń da do rąk?

— Proszę cię bardzo... zaniechaj dalszych pytań.

— Dobrze więc, lecz weź ze sobą ten sztylet...

— Nie... Kiedy idę sama do niego, nie mam prawa zabie-
rać sztyletu... Szkoda czasu, braciśku... Jesteś drogą zme-
czony, prześpij się. Muszę to uzyskać, aby ci było wolno za-
brać do kopalni koszynek z żywnością, wśród której broń
przemycisz... to jest sztylet i rewolwer...Była już blisko drzwi, kiedy osądził ją w miejscu rozkaz
brata:— Stop Alice... Ja żądam prawdy... Za jaką cenę chcesz
te nowe łaski wytargować?— Za jaką? Nie wiem tego jeszcze... Wiedz tylko, że
nie ma takiej ceny, którejbym nie zapłaciła dla okupienia szczę-
ścia swego dziecka.Głos jej był twardy, stanowczy... Godfrey zerwał się, aby
ją wstrzymać, ale było już zapóźno. Z całym rozpędem ude-
rzył o drzwi, które zatrzasnęły mu się przed nosem. Posły-
szał zgrzyt zasuwy zewnątrz umieszczonej i podniecony,
trochę drżący głos Alicji:— Jeden z was zaprowadzi mnie do komnat Ahmeda
Salah. Wy tutaj możecie pozostać. Brat mój położy się spać.Podsluchujący za drzwiami pochwycił oddalający się
szmer kroków dwojga ludzi, który wnet zagłuszył gwar roz-
mowy pozostałych wartowników.— Ktoby się po niej spodziewał takiej determinacji! —
mruknął odchodząc od drzwi.Skierował swe kroki ku oknu. Wsparty czołem o kratę
drewnianą, pogrążony w głębokiej zadumie spoglądał długo